

Cena egzemplarza zł **3**  
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

**ILUSTROWANY**

Prenumerata miesięczna wynosi zł **60**  
+ 10 zł za doręczenie zamiejsc.  
+ 5 zł za doręczenie miejscowe

# KURIER POLSKI

Rok II      Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)      Niedziela, dnia 19 maja 1946 r.      Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”      Nr 133  
Centrala zamiejscowa 90      Rozmownica publicznie 19-07      Konto PKO „ZRYW” Nr VI-133      PKO „I.K.P.” Nr VI-140  
Sekretariat redakcji przyjmuje      codziennie od godziny 10 do 12      Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

## Powrót Polaków z Francji

PARYŻ (FA). Z departamentu Pas de Calais (póln. Francja) odjechał pierwszy pociąg repatriantów do Polski. Transport obejmuje 150 rodzin, czyli prawie 600 osób z 20 polskich kolonii departamentu. Odjeżdżających żegnał na dworcu w Lyon, ambasador Skrzyszewski oraz tłumy ludności polskiej i francuskiej.



Skrzyszewski

## Młodzież niemiecka chce należeć do Światowego Związku Młodzieży

HAMBURG (ZAP). Związek młodzieży niemieckiej stawia wniosek o przyjęcie do Światowego Związku Młodzieży.

## Sensacyjne wystąpienie delegata Egiptu Ludzkość jest rozczarowana

gdyż Rada Bezpieczeństwa nie spełniła swego zadania  
Wniosek amb. Gromyko przyjęto. - Przyjęto 13 z spośród 33 zaproponowanych artykułów regulaminu. - Sprawa kandydatury nowych członków Prace podkomisji dla Hiszpanii

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa ONZ przystąpiła, w obecności ambasadora ZSRR. Gromyko, do dyskusji nad sprawozdaniem komisji ekspertów w sprawie regulaminu. Ambasador Gromyko postawił wniosek, by regulamin podzielono na dwie lub trzy części, co pozwoliłoby poszczególnym członkom Rady głosować jedynie za tymi punktami, z którymi

się zgadzają. Przyjęto 13 spośród 33 zaproponowanych artykułów. W dyskusji nad sprawą przyjmowania nowych członków ONZ delegat australijski William Hodgson w długim przemówieniu przeciwstawił się propozycji, by kandydatury nowych członków rozpatrywała Rada Bezpieczeństwa, rozważając, że decydować powinno o tym przede wszystkim Walne Zgromadzenie.

## „On przychodzi!”

Sensację wywołało wystąpienie delegata Egiptu Afifi Paszy, który wyraził ubolewanie, że Rada nie wypełniła dotychczas całkowicie swego zadania, i apelował do kolegów, by uczynili z Rady rzeczywiste narzędzie trwałego pokoju. Mówca wyraził przekonanie, że nie ma pomiędzy narodami takich rozbieżności terytorialnych, politycznych lub ekonomicznych, których nie dało by się załatwić polubownie, wywodził jednak, że na razie ludzkość jest rozczarowana, ponieważ nie widzi jeszcze realizacji ideałów, o które toczyła się wojna.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do piątku. Na piątkowym posiedzeniu Rada rozpatrzy m. in. wniosek Stanów Zjednoczonych w sprawie przekazania podkomisji na sierpień br. kandydatury Albanii o przyjęcie do ONZ.

Podkomisja Rady dla sprawy hiszpańskiej obradowała przez 2 godziny, badając ustosunkowanie się gen. Franco do państw osi i sojuszników w latach wojny.

## Deszcz meteorów w Meksyku

NOWY JORK (FA). Meksyk stał się ostatnio widownią niecodziennego zdarzenia. W jednej z prowincji spadł deszcz meteorów. Pociągnęło to za sobą śmierć 8 ludzi, zaś 28 osób odniosło rany.

## Admirał Leahy w Londynie

LONDYN (PAP). Doradca wojskowy prezydenta Trumana admirał Leahy przybył do Londynu dla odbycia rozmów z przedstawicielami brytyjskiego sztabu głównego. Rozmowy będą dotyczyły wycofania wojsk amerykańskich z posiadłości brytyjskich na Pacyfiku.

## Przedstawiciele polskiego handlu zagranicznego u min. Jedrychowskiego



WARSZAWA (PAP-ms). Minister Żeglugi i Handlu Zagran. Stefan Jedrychowski przyjął przedstawicieli instytucji państwowych i prywatnych, zajmujących się handlem zagranicznym. Delegaci postanowili odbywać stałe narady. Minister Jedrychowski odniósł się pozytywnie do zamierzeń delegacji podkreślając, że widzi w tym załączek przyszłego komitetu zagranicznego w izbie handlu zagranicznego.

## Przed uroczystościami na górze św. Anny

KATOWICE (PAP-ms). Uroczystości na Górze Św. Anny z okazji 25 rocznicy powstania śląskiego zapowiadają się imponująco. Na terenie województwa uruchomiono 18 specjalnych pociągów, które wyjadą w nocy z soboty na niedzielę do pobliskich stacji.

## Szwajcaria pomaga

BERNO (FA). Rząd szwajcarski wyasygnował sumę 15 milionów frk. szwajc. na cele pomocy dzieciom Austrii, Węgier i Niemiec.

## Nowy rząd w Japonii

TOKIO (PAP-ms). Premier Jōshima skompletował nowy gabinet. Trzy teki obejmą jego poprzedni koledzy.

## Nie chcą wracać do „Vaterlandu”

BERLIN (ZAP). W transporcie, który przywiózł z obozu internowanych w Szwajcarii cywilnych Niemców, brakowało 300 byłych żołnierzy niemieckich. Oświadczyli oni władzom szwajcarskim, że wolą nadal być w obozach internowanych, niż wrócić do „Vaterlandu”.

## Niemcy po konferencji paryskiej

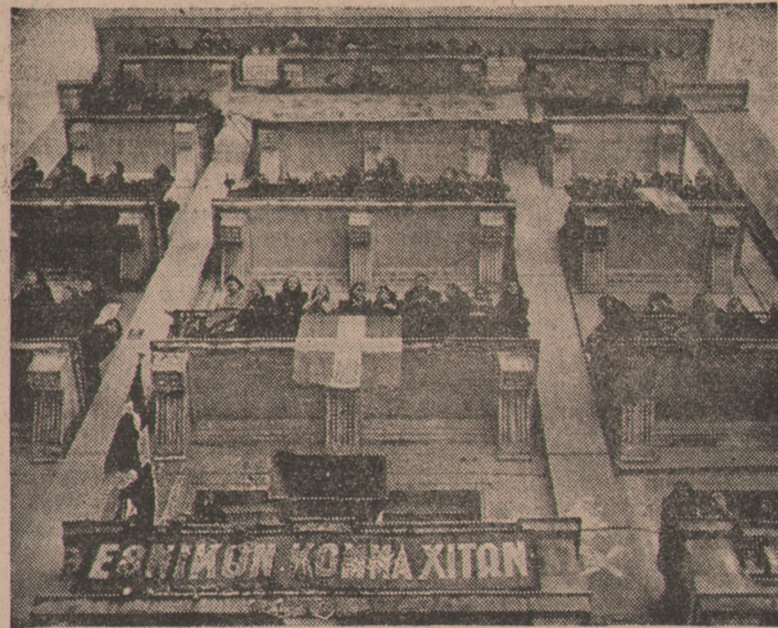
U końca pierwszej konferencji paryskiej Niemcy próbują robić bilans jej wyników. Bilans ten jakkolwiek nie może posłużyć się żadnymi konkretnie załatwionymi sprawami, jednak pozwala Niemcom na wysnuwanie wniosków optymistycznych.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych rozjeżdża się na cztery tygodnie, a może i na dłuższy okres czasu, pozostawiając opracowanie szczegółów przyszłych traktatów pokojowych specjalnie w tym celu wyznaczonym zastępcom. Mają oni, jeśli chodzi o przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami, przygotować sprawy na dzień 12 listopada. Taki termin zaproponował min. Byrnes dla zwolnienia konferencji pokojowej.

Termin to daleki. Niemcy będą mieli wiele czasu na rozwinięcie propagandy, której cele poznaliśmy już w minionym okresie konferencji paryskiej. Dotychczas udało się niemieckiej propagandzie tak przedstawić konieczność utrzymania jedności gospodarczej całego hitlerowskiego reicheru, że część sprzymierzonych w konieczność tę uwierzyła. Różnica zdań, jaka istnieje między Francją a Anglosasami na temat Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary, pozwala Niemcom rokować nadzieje na utrzymanie tych terenów w granicach swojego państwa. Nie rezygnują też Niemcy z terenów przy wschodniej ich granicy. Jakkolwiek na konferencji ta kwestia niemal że była pomijana, to fakt zapelnego jej nieporuszenia pozostawia — zdaniem Niemców — otwarte wszystkie możliwości jej rozwiązania.

Ministrowie spraw zagranicznych rozjeżdżają się z Paryża, zostawiając wyraźnie sformułowane swoje poglądy na sprawę niemiecką. Bevin zdecydowanie opowiada się za utrzymaniem jedności gospodarczej Niemiec. Bidault niemiernie zdecydowanie żąda umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i Nadrenii oraz aneksji Zagłębia Saary dla Francji. Jedynie min. Molotow zastrzegł sobie decyzję do czasu zbadania przeprowadzenia demilitaryzacji w Niemczech a zwłaszcza w strefie brytyjskiej. Min. Byrnes zaś, skłaniając się do poglądu Bevina, że Niemcy powinny być jednością gospodarczą, pozostawia otwartym pytanie, czy Nadrenia i Zagłębie Ruhry mają być włączone w system polityczny francuski, czy pozostawione w granicach Niemiec. W jednym i drugim wypadku zyski gospodarcze winny być wykorzystywane dla dobra narodu niemieckiego.

Rozmyślując nad takimi wynikami konferencji paryskiej, Niemcy niewątpliwie życzyli min. Byrnesowi, gdy opuszczał lotnisko paryskie, szczęśliwej drogi.



„Greccy rojalisci w kampanii wyborczej wyłączyli ze swoich haseł żądanie powrotu króla. Po wyborach okazało się, że był to tylko manewr taktyczny, gdyż obecnie prowadzą oni gorącą agitację za przywróceniem monarchii. Zdjęcie przedstawia główny budynek partyjny przy skwerze „Konstytucyjnym” w Atenach. Na transparentach naczelnym slogan partii „On przychodzi” — (on to jest król) — który stał się nową formą pozdrowienia rojalistów.

## Wielki dzień historii Indii Anglicy opublikowali Białą Księgę

Projekt przyszłego ustroju państwa indyjskiego. - Plan przyjęto przychylnie. - Stanowisko Ghandiego



LONDYN (FA). W Anglii i w Indiach opublikowano treść „Białej Księgi”, dotyczącej opracowanego przez angielską misję rządową projektu przyszłego ustroju Indii.

Plan przewiduje stworzenie jednolitego państwa indyjskiego, utworzenie rządu i przeprowadzenie rychłych wyborów do parlamentu, odrzucając żądanie Ligi Muzułmańskiej na stworzenie niezależnego państwa Parkistanu. Przedstawiciele unii indyjskiej obejmą resorty spraw zagranicznych, obrony i komunikacji. Inne resorty ustawodawcze grupy prowincjonalne. Projekt przewiduje, iż pro-

wincje z wyjątkiem centralnych otrzymają autonomię. Na okres wyborczy ma być utworzony rząd tymczasowy.

Wicekról Indii gen. Wawell podjął już rozmowy na temat utworzenia rządu, używając czołowych przywódców do opracowania projektu przyszłej konstytucji niepodległych Indii. Mahatma Ghandi określił plan angielski jako najważniejsze wydarzenie w historii Indii. Na ogół plan angielski spotkał się z przychylnym przyjęciem, aczkolwiek przedstawiciele Ligi Muzułmańskiej i partii kongresowej odmówili wypowiedzenia się na ten temat.

Premier Attlee zwrócił się do przywódców Indii z apelem, aby przy rozpatrzeniu projektu angielskiego, zapewniającego Indiom wolność i niepodległość, kierowali się jedynie dobrem swego 400 milionowego narodu, odrzucając interes własny.

Winston Churchill — jako przywódca opozycji angielskiej — skrytykował plan misji rządowej, stwierdzając, że rząd poszedł dalej, aniżeli proponowano Indiom w 1942 r.

## Akcja werbunkowa do armii angielskiej

LONDYN (FA). Rząd angielski rozpoczął akcję werbunkową do armii lądowej, morskiej i lotnictwa. Pokój — stwierdza deklaracja — zależy od stworzenia silnej obrony. Przewiduje się zwerbowanie 100.000 ludzi do armii lądowej i lotnictwa oraz 50.000 ludzi do służby w marynarce.

## Prowokacyjne znaczki japońskie

TOKIO (FA). Gen. Mac-Arthur zarządził natychmiastowe wycofanie prowokacyjnych znaczków japońskich z rysunkiem pomnika poległych Japończyków, jako symbolu skrajnego nacjonalizmu i militarystyki japońskiej.



Konferencja paryska zakończona

# Nie osiągnięto porozumienia

**Premier de Gasperi i generał Morgan podpisują układ z Włochami — Francja odrzuca projekt anglosasów, gospodarczej centralizacji Niemiec**

PARYŻ (FA). Po 3-tygodniowych dyskusjach, obrady ministrów spraw zagranicznych odroczone do 15 czerwca br., z tym że w dniu 27 maja zastępcy ministrów podejmą narady nad ostatecznym ustaleniem granicy francusko-włoskiej i włosko-austriackiej.

Na ogół wyniki obrad paryskich są niewielkie. Ogromna większość spraw i to spraw najważniejszych została odroczone. Uzgodniono jedynie warunki pokojowe dla Włoch, które dają im większą swobodę gospodarczą i polityczną, aniżeli pierwszy projekt układu. Po złożeniu podpisów pod zrewidowanym tekstem rozejmu, ministrowie opuścili Paryż. Nowy układ rozejmu podpisany będzie w Rzymie przez premiera włoskiego de Gasperi i nacelnego dowódcę wojsk sojuszników okręgu śródziemnomor-

skiego gen. Morgana.

Przed zakończeniem obrad minister Bevin podał do wiadomości, iż wpłynęła nota rządu greckiego, żądająca od Albanii zwrotu północnej części Epiru. Ministrowie postanowili sprawę tę rozpatrzyć na następnej sesji konferencji dnia 15 czerwca. Minister Molotov oświadczył, iż otrzymał memorandum, w którym rząd Czechostowacji przedstawia swoje pretensje do Węgier.

W sprawie Niemiec nie doszło do żadnego porozumienia. Nie zdołano również uzgodnić sprawy Zagłębia Saary, która właściwie nie nastęca żadnych trudności. Ministrowie Stanów Zjedn. wzamian za przyznanie Francji Zagłębia Saary chcieli uzyskać jej zgodę na gospodarczą centralizację Niemiec, czemu Francja się kategorycznie sprzeciwia.

## Projekt osiedlenia sierót żydowskich w Palestynie

BERNO (PAP-G). Na zjeździe organizacji „Aliyah“ zajmującej się wysyłaniem osieroconych dzieci żydowskich z Europy do Palestyny, delegaci 11 krajów europejskich przystąpili w Genewie do opracowania planu osiedlenia w Palestynie 40.000 sierót żydowskich. Zjazd ten zainicjuje również poszukiwa-

nie dzieci żydowskich, które podczas prześladowań hitlerowskich w Europie znalazły życzliwy przytułek w rodzinach chrześcijańskich, w celu oddania ich pod opiekę społeczeństwa żydowskiego.

## Jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy Niemcy przygotowywały się do wojny

NORYMBERGA (FA). Adm. Raeder opisał następnie pierwszą naradę Hitlera ze sztabem niemieckim w lutym 1933, podczas której Hitler opowiedział się za unikaniem zatargów z Anglią. Jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy opracowano plany przekształcenia wielu statków handlowych na „krążowniki pomocnicze“. Szkolono również pilotów lotnictwa marynarki, przydzielając im rok lub dwa do lotnictwa cywilnego. Od roku 1935 Niemcy zaczęli rozbudowywać swą marynarkę wojenną i przygotowywać seryjną produkcję łodzi podwodnych. Spuszczono na wodę najnowocześniejsze okręty bojowe, jak „Gneisenau“, „Tirpitz“, „Bismarck“ i inne. Niektóre z nich, jak „Bismarck“ zaplatzone były w potężną artylerię i najnowocześniejsze przyrządy celow-

nicze, oparte na systemie analogicznym do wynalazionego później przez Anglików „Radar“. Umożliwiło to „Bismarckowi“ zatopić jedną celną salwą w komorę amunicyjną największego okrętu marynarki brytyjskiej „Hood“. Ponadto wyporność niemieckich okrętów wojennych była o 20% większa, aniżeli podana do wiadomości Anglii.

## Zmniejszenie kosztów utrzymania w Belgii

BUKSELA (PAP-ms). Według oświadczenia premiera belgijskiego koszty utrzymania w Belgii zmniejszyły się o 10 proc. Premier zarządził sporządzenie listy przedsiębiorstw i sklepów, które przekroczyły przepisy, dot. cen maksymalnych, celem ukarania winnych.

Wielki bieg na przelaj o nagrodę przechodnią Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy wzbudza coraz większe zainteresowanie zarówno wśród czynnych sportowców jak i wśród szerokich warstw społeczeństwa. Na liczne zapytania donosimy, że bieg nasz odbędzie się w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 30 bm. punktualnie o godz. 12. Wszyscy zawodnicy poddani zostaną uprzednio badaniu lekarskiemu, które zadekuje o dopuszczeniu ich na start. Dokładny termin badania podamy później. Trasa biegu prowadzi

**Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju jednoczy wszystkich Polaków w pracy nad usunięciem skutków wojny. Spełnij swój obowiązek obywatelski, złóż natychmiast deklarację PPOK!**

## Strajk górników w Ameryce Irwa

N. JORK (PAP-ms). Górnicy i właściciele kopalń odrzucili propozycję prez. Trumana przedłożenia sporu arbitrom. W ten sposób strajk nie ulegnie likwidacji. Dziś rozpocząć się ma strajk 250.000 kolejarzy. Towarzystwa kolejowe odrzuciły żądania podwyżki płac.

## Konferencja królów i prezydentów państw arabskich

KAIR (ms). Pięciu królów i dwóch prezydentów krajów arabskich zbierze się na wspólnej konferencji ce-

lem wymiany poglądów w sprawie Palestyny. Konferencja ma się odbyć w jednej z miejscowości Egiptu. Zaproszenia na konferencję rozsyła król egipski Faruk.

## Gen. Crary o nowej Austrii

WIEDEŃ (ZAP). B. głównodowodzący sił amerykańskich w Austrii gen. Crary udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, którym oświadczył, iż współpraca czterech mocarstw okupacyjnych w Austrii jest skuteczną, bo dokładnie określona. Celem jej jest, wg oświadczenia gen. Crary, stworzenie w pełni zrehabilitowanej i wolnej Austrii.

## Czystka w armii greckiej

ATENY (PAP-ms). Wczoraj zostali usunięci starzy kierownicy armii greckiej. Prasa lewicowa podaje, że zmiany przeprowadzono pod naciskiem kierownictwa angielskiej misji wojskowej oraz monarchistycznego związku oficerów. Zmiany poprzedzone zostały wydaniem nowego pla-

nu, na zasadzie którego oficerowie, którzy nie awansowali w ciągu ostatnich 10 lat mogą być zwolnieni. W ten sposób zwolniono 28 generałów a w ich miejsce naczelnika sztabu generalnego i jego zastępcę. Jednocześnie nastąpiły nowe nominacje i awanse.

## Ręce do góry!

INOWROCLAW (bj). Onegdaj około północy stróż nocny W. Adamowski zauważył w pobliżu mostu kolejowego przy kiosku p. Leśniewskiego kilku umundurowanych osobników, rozmawiających w obcym języku. W pewnej chwili do stróża przystąpił jeden z nich, a otoczyła go reszta. Sterroryzowawszy Adamowskiego, bandyci (prawdopodobnie maruderzy) kazali stróżowi wnieść ręce do góry i stanąć na baczność, gro-

żąc mu śmiercią w razie oporu i wzywania pomocy. Po przeprowadzeniu dokładnej rewizji osobistej napastnicy doszczętnie obrabowali kiosk, z którego nocujący tam z żoną właściciel p. Leśniewski z żoną zdołał uciec w negliżu.

W chwilę później ta sama banda okradła mieszkanie sierżanta WP przy Alei Okrężnej. Szajkę maruderów ujęła żandarmeria wojskowa zawezwana z Torunia.

## Za tydzień zamykamy

## listę zgłoszeń do biegu na przelaj

**o nagrodę przechodnią Ilust. Kur. Polskiego w Bydgoszczy**

Wielki bieg na przelaj o nagrodę przechodnią Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy wzbudza coraz większe zainteresowanie zarówno wśród czynnych sportowców jak i wśród szerokich warstw społeczeństwa. Na liczne zapytania donosimy, że bieg nasz odbędzie się w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 30 bm. punktualnie o godz. 12. Wszyscy zawodnicy poddani zostaną uprzednio badaniu lekarskiemu, które zadekuje o dopuszczeniu ich na start. Dokładny termin badania podamy później. Trasa biegu prowadzi

ulicami o miedkiej nawierzchni (nie brukowanymi).

Bezpośrednio po biegu wręczone zostaną zwycięzcom nagrody, a więc piękny puchar, jako główna nagroda przechodnia dla klubu, w którego barwach biegł zwycięzca, dalej nagrody indywidualne, nagroda dla najlepszego zespołu klubowego, nagroda dla pierwszego harcerza, ufundowana przez bydgoską Ka-De-Ha itp. Wszystkim bez wyjątku uczestnikom biegu wręczy się piękne dyplomy pamiątkowe.

Na naszej liście zgłoszeń figurują już nazwiska znanych biegaczy z wielu stron Polski m. in. z Kołobrzegu, Torunia, Wałcza, Szczecinka, Bydgoszczy, Leszna, Lublina itd. Ażeby uniknąć wszelkich nieporozumień podkreślamy raz jeszcze, że termin zgłoszeń zawodników upływa z dniem 25 bm. Należy więc natychmiast pomyśleć o zgłoszeniu. Powtarzamy, że w biegu naszym mogą wziąć udział zawodnicy zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Im więcej stawia się biegaczy na start, tym większy pożytek dla sportu. Bieg Ilustrowanego Kuriera Polskiego ma być bowiem przede wszystkim wielką imprezą propagandową. (J)

## Jak wygląda życie polskie w Szczecinie?

## Łączność Szczecin z światem

**Prace nad odbudową zniszczeń portowych — Reparatywna Niemców na Zachód — Kolej, autobusy i tramwaje — Linia lotnicza — Odbudowa mostów**

II.

Szczecin w maju

— Duża część urządzeń portowych — ciągnie dalej inż. Maciejewski — jest nieuszkodzona i jest w tej chwili jeszcze wykorzystywana przez władze radzieckie.

— Czy podjęte zostały już jakieś prace nad odbudową zniszczeń portowych?

— Owszem. Prace restauracyjne prowadzone są głównie w stoczni. W najbliższym czasie przybywa tu ok. 1500 fachowców z Gdyni i Gdańska, którzy zaangażowani będą przy odbudowie urządzeń. Niezależnie od tego, jak już powiedziałem, w hucie zatrudnionych jest 150 ludzi, którzy po dwumiesięcznych trudach zdołali uruchomić wielki piec.

— Jakie główne zadanie spełnia w tej chwili port?

— Stanowi on punkt, skąd odbywa się repatriacja Niemców na Zachód. Z samego Gdańska przyjeżdża do nas miesięcznie około 2000 Niemców, których okrętami transportujemy do miejsc ich przeznaczenia.

— Ważnym zagadnieniem dla miasta jest kwestia komunikacji. Jak panowie załatwili ten problem?

— Musimy to zagadnienie podzielić na dwa zasadnicze działy: komunikację miejską i zewnętrzną. Jeśli chodzi o komunikację miejską, uruchomiliśmy już wszystkie linie tramwajowe i jesteśmy w tej chwili w trakcie organizowania linii autobusowej. Tramwaje nasze to nasza chluba. Budzą podziw wszystkich przyjezdnych. Staramy się o to, aby również autobusy odpowiadały naszym aspiracjom. Komunikację zewnętrzną podzielimy na trzy działy: komunikację kolejową, lotniczą i autobusową. Pociągi docierają do Szczecina przez jedyny most prowizoryczny. Kursują dwa pociągi na linię Szczecin—Warszawa przez Krzyż, Poznań, Kalisz, Łódź i jeden pociąg do Bydgoszczy, przez Piłę. Od 18 kwietnia funkcjonuje regularna linia lotnicza — Szczecin—Warszawa via Poznań. Samolot startuje w Warszawie o godz. 11,20 i w ciągu 3-ch godzin przybywa do Szczecina. Codzien-

nie od godz. 12.10 samolot startuje ze Szczecina do Warszawy również via Poznań. Many połączenia autobusowe z Poznaniem, Bydgoszczą, Gdańskiem i Świnoujściem, zaś dwa razy w tygodniu komunikację statkami na Odrze ze Świnoujściem.

Kapitałnym zagadnieniem dla Szczecina są mosty. Uciekające wojska niemieckie zniszczyły wszystkie mosty szczecińskie. Jak wobec tego rozwiązali panowie, względnie zamierzają rozwiązać, to ważne zagadnienie?

— Oczywiście musi tu być podjęty wielki wysiłek idący w kierunku budowania nowych mostów. Prowizoryczny most kolejowy absolutnie nie rozwiązuje zagadnienia. Ale to jest sprawa jeszcze dosyć dalekiej przyszłości. Pragnę dodać, że most kolejowy jest dostosowany do ruchu kolejowego. Dwa tygodnie temu ukończona została budowa mostu pontonowego, przeznaczonego specjalnie dla ruchu kołowego. Nie uruchomiono go jeszcze dotąd, ponieważ nie dokonano jeszcze odbioru technicznego. Przewidujemy odbudowę mostu przy ul. Mickiewicza i budowę dwu mostów dla kolei żelaznej, zaś siedem innych mostów podniesiemy. Będzie to wymagało dużych kosztów i wielkiego wysiłku. Nie wątpię jednak, że prace zostaną podjęte niebawem i że planowe dzieło odbudowy mostów zostanie ostatecznie dokonane.

## Stawa się filmem

Między Anglią i Persją toczą się układy w sprawie dalszego utrzymania radiostacji angielskiej na terenie Persji.

Z Neapolu donoszą o napadzie bojówki monarchistycznej na lokal komunistów. W wyniku starcia 28 osób zostało rannych.

W miejscowości Richmond w stanie Virginia (USA) wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 24 osób.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej zarząd telefonów przekazał niemieckiej administracji cywilnej.

W Holandii odbyły się pierwsze od 1937 r. wybory do parlamentu.

Prez. Truman podał do wiadomości, że podjął bezpośrednie pertraktacje z generalissimem Stalinem w sprawie niesienia pomocy krajom głodującym. Prezydent spodziewa się, że już wkrótce będzie mógł złożyć obszernie oświadczenie w tej sprawie.

W Brunświku skazany został na karę śmierci niej. Kurt Finke za zorganizowanie bojówki hitlerowskiej pod płaszczykiem klubu sportowego.

W icemin. spraw zagr. Zw. Radzieckiego, Wyszyński, wygłosił w Paryżu odczyt na temat prawa i ustawodawstwa w Zw. Radzieckim.

Sofijska Komisja dla spraw Dalego Wschodu podjęła w Tokio obrady na temat przyszłej konstytucji Japonii.

Z Frankfurtu donoszą o ograniczeniu racji żywnościowych również w amerykańskiej strefie okupacyjnej i to o 95 kalorii dziennie. Zamiast 1275 kalorii ludność otrzymywać będzie tylko 1180 kalorii, począwszy od 27 bm. Wzamian za zmniejszoną ilość chleba, większe będą racje tłuszczu, sera i chudego mleka.

A amerykański minister rolnictwa oświadczył, że w czerwcu wywóz pszenicy ze Stanów Zjedn. będzie mniejszy co najmniej o 200.000 ton od ilości przyrzeczonej.

## Skazanie żony Degrella

BRUKSELA (FA). Żona przywódcy reżysistów belgijskich i zdrajcy narodowego Degrella, skazana została na 10 lat więzienia i 2 miliony grzywny za udzielaną mężowi pomoc materialną w realizacji planów na rzecz Niemiec.

## Sprawa powrotu piłkarzy „Warty“

POZNAŃ (tel. wł.) Wiceprezes „Warty“ Józef Marcinkowski oraz zastępca sekretarza Nowak wylecieli samolotem do Warszawy, celem interwencji u władz centralnych w sprawie szybkiego powrotu do kraju piłkarzy, którzy przed 7 tygodniami wyjechali do Francji i o których brak bliższych wiadomości. Wszelkie dotychczasowe zapewnienia o powrocie tych graczy do kraju okazały się nieprawdziwe. Na temat pobytu naszych piłkarzy we Francji, krąży w kraju najróżnorodniejsze wersje. Tak fatalnie zorganizowanej wyprawy nie notują w ogóle polskie kroniki sportowe.

## Rzemiosło bydgoskie funduje insygnia rektorskie

BYDGOSZCZ (ea). Z inicjatywy prezesa Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prez. m. Bydgoszczy J. Twardzickiego, w sali ratusza odbyła się konferencja przedstawicieli rzemiosła bydgoskiego, reprezentowanego przez prezesa Izby Rzemieśln. Godka i starszych cechów.

Konferencja wykazała należyte podejście do sprawy i troskę rzemiosła bydgoskiego o uniwersytet w Toruniu. Wyrazem społecznego stanowiska rzemieślników jest jednomyślna uchwała ufundowania dla rektora uniwersyte-

tu prof. Kolankowskiego insygniów rektorskich. Stanowisko zajęte przez przedstawicieli rzemiosła zasługuje na pełne uznanie.

Prezes Tow. Przyjaciół U. M. K. odbywał również rozmowy na ten temat z przedstawicielami innych sfer społecznych. Rolnictwo pomorskie, reprezentowane przez prof. Langerę, także wykazało swój pozytywny stosunek do spraw wyższej uczelni pomorskiej.

Z inicjatywy prez. Twardzickiego odbędą się podobne konferencje z miejscowymi kołami inteligencji, kupców i robotników.



Z cyklu: W poszukiwaniu prawdy IV.

# Polityczna „teoria względności”

Napisał  
Zbigniew  
Trybuński

Dzieło Hansa Kelsena „O istocie i wartości demokracji” liczy — w polskim przekładzie — 131 stron. Autor należy do tych nielicznych pisarzy politycznych, którzy odważyli się stwierdzić, że jeżeli demokracja miałaby być tylko formą porządku społecznego, natenczas wartość jej byłaby wysoce problematyczną. „Albowiem przyjęcie jakiejś reguły postępowania, jakiejś określonej formy państwowej czy społecznej, nie rozstrzyga jeszcze pod żadnym względem o wiele oczywiście ważniejszej sprawie treści porządku państwowego. A przecież rozwiązanie kwestii społecznej nie polega tak bardzo na tym, jak należy stanowić prawa, ile na tym co one mają postanawiać.

Eureka!  
Znalazłem więc nareszcie pisarza, który powiada, że demokracja to nie forma tylko, ale i treść — przy czym o „zgrozo” treść staje się ważniejszą od formy!

Przejdźmy jednak od wykrzykników, do faktów.

Dzieło Kelsena liczy 131 stron. Zagadnieniu treści demokracji poświęcił autor „doceniający” jej znaczenie aż 9 — dosłownie dziewięć stron, ot po prostu ostatni rozdział.

Jakaż jest jednak ta dziewięćstronicowa choćby treść demokracji? Tu dramatu demokracji żadną liczbą wypowiedzieć się nie da. Treść ta wyraża się w tym, że pod groźną sprofanowania istoty demokracji nie wolno się jej nigdzie ujawnić. A jeżeliby nawet popełniła taki „shocking” i usiłowała nadać demokracji charakter światopoglądu, winna czym prędzej wycofać się z widowni i szepnąć skruszonym głosem „przepraszam, że żyję”.

Demokracja może być bezholowiem, ściekiem kanalizacyjnym najrozmaitszych brudów, może być sutenerem i handlarzem niewolników, nie wolno jedynie być światopoglądem.

Oto jej „treść” — jej „istota” — jej „wartość”.

I jakże tu się dziwić, że od ćwierci wieku mówi się poważnie o kryzysie demokracji — wyrażamy się ściśle — o kryzysie takiej demokracji.

A czyż może być inna demokracja? Demokracja współczesna, należałoby raczej nazwać ją „wczorajszą” — zrodziła się z potrzeb rządzonego tłumu. Ten zaś w swym prainstynkcie rozumiał, że obalenie dotychczasowych form, a wprowadzenie nowych, niezego nie zmieni, jeśli nie znajdzie się hamulca dla wiecznej tej samej natury rządzących. I dlatego na wzór naszych „pacta conventa”, lud rewolucji francuskiej wyraźnie zastrzegł, że demokracja to nie tylko wybory i plebiscyty, ale to przede wszystkim pewna trwałość, od żadnych wyborów i plebiscytów niezależna, niezmiennalna przez żadną większość treść! Demokracja to pewien absolut polityczny, to jasno sprecyzowany, wyższy ponad formy, światopogląd.

Tym światopoglądem, tym hamulcem broniącym jednostkę przed wszechwładzą „tyrana większości”, stała się Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela.

Była to skuteczna rekojmia demokratyczności rządów. Wybory i głosowania stały się li tylko formalnością. Z konieczności akt wyborczy musiał być uczciwym, skoro fałszowanie woli wyborców, urządzanie cudów nad urną mających dać rządowi większość popierającą go, było bezcelowym, gdyż żadna większość, nawet wynosząca 9.9% nie była w stanie zmienić ni litery w tej Deklaracji, żadna większość nie mogła uszczuplić „naturalnych i przyrodzonych”, a więc niezależnych od nas praw człowieka i obywatela. Między rządzącymi, a rządzonymi zaistniał rzeczywisty stosunek „umowy społecznej”, której treść raz na zawsze ustalona została, stosunek oparty o zasadę pełnomocnictwa odwołalnego w razie jakichkolwiek prób naruszenia tej treści.

Taka demokracja odpowiadała niewątpliwie interesom rządzonych. Opierała się ona o zasadę nadrzędności niezmiennych treści, nad poddyktowaną warunkami chwili formą. W tym systemie mamy niewątpliwie do czynienia z demokracją, z rządami

całego ludu. Bo ustalając raz na zawsze co prawa stanowią, cały lud zdecydował o kierunku rządów. Z demokracją tą nie pozostawał w żadnej kolizji fakt, że funkcje rządzenia należały do garstki ludzi, skoro ludzie ci byli tylko wykonawcami woli wszystkich. W prawdziwej demokracji rządzący zawsze są tylko sługami ogółu, nigdy zaś „wodzami”, „półbogami”, godnymi czci i podziwu „nadludźmi”.

Taka demokracja niestety nie odpowiadała interesom rządzonych. Niewątpliwie łatwiej i przyjemniej rządzić jest według swego „widzi mi się”, niż mając stale na karku zmorę syżącą co chwila „nie wolno”.

Rządzący jednak zwykle przewyższają szarą masę swym sprytem i tupetem. Zalety te i tym razem nie zawiodły. Nie było radia, ni prasy w dzisiejszych rozmiarach, nie miano pojęcia o nowoczesnych metodach propagandy, a mimo to...

Trik był bardzo sprytny i dzięki temu mógł pasożytować na organizmie społeczeństw wiek cały. Ot prosto wzmówiono człowieka, że wszelkie dogmaty, absoluty, prawdy bezwzględne, to wymysł reakcyjnych klerykałów — człowiek nowoczesny nie pozwoli się w nie zakuć — człowiek XIX w. jest tak zdolnym, tak wybitnym, tak doskonałym, że sam, bez pomocy klechów może sobie wykonać własną, swoją prawdę. To jest dopiero demokracja. To jest dopiero wolność!

Niewątpliwie takie gadanie mogło zawrócić głowę nie przygotowanym na te pochwały masom.

Rezultat: wszelkie dogmaty, a wśród nich niespostrzeżenie i dogmat o naturalnych prawach człowieka, spoczęły w archiwum.

Że jednak państwo musi mieć jakieś prawa, które coś postanawiać musza,

(Dokończenie na stronie 4-tej)

Dr Korab-Szyperski - Z Dolnego Śląska List IV

## Gerhard Hauptmann

mieszka w Polsce

Wrócił z ucieczki z Drezna i mieszka

w Agnieszkowie koło Jeleniej Góry

Korespondencja własna  
Ilustrowanego  
Kuriera Polskiego

Jeleniagóra, w maju

W pierwszej korespondencji ze Śląska Dolnego wyraziłem żal, że Gerhard Hauptmann nie ma okazji do napisania dramatu o Herrenvolku, który w swych resztkach w Polsce stał się Bettlervolkem.

Otóż ma tę okazję, ma codziennie. Czołowy poeta Niemiec współczesnych a raczej wczorajszych, wrócił bowiem z ucieczki z Drezna, do swej stałej siedziby w Agnieszkowie (Agnestendorf) koło Jeleniej Góry i otulony w koce kuruje się po dwóch ciężkich zapaleniach płuc.

Dom jego, a raczej pałacyk w rodzaju Świątyni Sybilli, pełen ksiązek, obrazów, rzeźb i zbiorów — stylowy i z gustem urządzony — doznał należytej opieki, bo na dobro policzono Hauptmannowi to, że na hitlerowskich festiwalach poetycznych w Weimarze miał odwagę świecić nieobecnoscia, że nie podpisał protestu przeciwko Tomaszowi Mannowi, jak Pfizner, Strauss i inni (szło o rzekome pomniejszenie wielkości Wagnera przez Mannana), że przed laty na czele grona artystów z całego świata domagał się uwolnienia Maksa Gorkija, uwięzionego przez klikę carską za głoszenie hasel liberalnych.

Nic dziwnego, że nowe wydanie tego poety wyszło w demokratycznym Berlinie, że prasa niemiecka ze strefy sowieckiej udowadnia, że Hauptmann bodaj czołowy poeta-myśliciel w dzisiejszej Europie, jest „demokratą” z urodzenia, przypomina nadto, że posiada doktorat honoris causa nie tylko uniwersytetów niemieckich, ale także

uniwersytetu Oxford i Columbia, że jest obok śp. Paderewskiego jedynym nie-Anglikiem członkiem korespondentem Akademii of Arts and Letters w Nowym Jorku, laureatem Nobla itd.

W wywiadzie „Gazety Krasnej Armii” dla Niemców z Gerhardem Hauptmannem czytamy między innymi takie wypowiedzi o bieżącej chwili tego bądź co bądź nieprzeciętnego Niemca:

„Nie wątpię, że naród niemiecki znów znajdzie siebie (das deutsche Volk wird sich wieder finden), ale musi to być zupełnie inny naród od tego, który szedł ślepo ku katastrofie.”

Za Goethem przytoczył takie zdanie: „Orient und Occident sind nicht mehr zu trennen (Wesöstlicher Divan)”.

Niewątpliwie w dramatach tego myśliciela i poety, który mieszka teraz w Polsce i zjada bułki polskie, a zwłaszcza w potężnym dramacie „Die Weber”, wspaniale opartym na regionalistyce dolnośląskiej, brzmiały silne akcenty przeciwko niesprawiedliwości społecznej (bunt tkaczy przeciwko fabrykantom), przeciwko wyzyskowi kapitału i nędzy mas pracujących. Dramat ten (rok 1892), zakazywany przez policję jako rewolucyjny, przeszedł z czasem w triumfalnym pochodzie liczne sceny, wywołując np. w Paryżu zachwyt Emila Zolla.

„Tak więc 83-letni Soliczanin (Solice - Salzbrunn, przedmieście Walbrzycha) ma szansę zamknąć oczy w... Polsce, w przepięknym zakątku Gór Olbrzymich, które były mu natchnieniem i bodźcem do najwyższych wzlotów.



## Wrażenia z wycieczki po Dolnym Śląsku

VI

Na Dolnym Śląsku inne są nazwy miejscowości, a inne stacji kolejowej w danym mieście. I tak np. stacja kolejowa w Krzyżatce nazywa się — Zuznick. Komu to służy do ułatwienia, nie wiadomo. Czy PKP?

Nazwom ulic poświęcano w reportażach o Dolnym Śląsku dużo uwagi. Przeważnie jednak chodziło o fakt, że nazwy te były jeszcze niemieckie. Dziś tego już nie ma, a przynajmniej w większości wypadków. Stwierdzić jednak trzeba, że kacyki miejscowi

wykazali w nazwaniu ulic dużo gorliwości, ale mało pomysłowości. W każdej miejscowości te same powtarzające się nazwy ulic. W końcu zabrakło im zupełnie „konceptu”. I tak np. jedna z ulic na przedmieściu Wrocławia nazywa się „ulica Wrocław”.

Czytaliśmy niedawno, że np. w Pradze poza ulicami marsz. Koniewa i Żukowa nazwano też ulice nazwami Montgomeriego, Eisenhowera i tego, który nazwał Polskę „natchnieniem narodów” — Roosevelta. A ulicę tor-

tur, w której się mieściło gestapo, nazwano ulicą — byłych więźniów politycznych.

A u nas! Poco zresztą sięgać aż na Dolny Śląsk, by skonstatować rażący brak pomysłowości i celowości w nazwach ulic. Jest np. w Polsce miasto, uważane i traktowane przez Niemców jako karne. Bydgoszcz się to miasto zwie. A jest w nim na przedmieściu Bielawki dom, w którym tysiące Polaków zadreżonych zostało najwymyślniejszymi torturami na śmierć, ulica, której nasypy kolejowe pełne były trupów Polaków na początku wojny, ulica, którą przez pamięć na to, co się tam podczas okupacji działo, jeszcze dziś nikt bez drżenia przejść nie potrafi. Ulica ta podczas okupacji nazywała się Flossstrasse. Nazwa może trafna, bo tam piły się polska krew. Dziś ta ulica nazywa się ulicą — Dobra...

Daremnie staramy się odgadnąć, dlaczego tę ulicę tak nazwano. Wszak prócz nasypów kolejowych, w których się wyładowuje węgiel, płu stadołu i tego właśnie jednego domu, w którym przed gestapem mieścił się polski wywiad wojskowy, nic absolutnie nie ma. Co by więc taką nazwę usprawiedliwiało?

A może to UB, które się tam obecnie mieści, postanowiło sobie obrać jako hasło piękne słowa z wiersza Rydla:

„Tak mało na świecie dobroci,  
A tyle jej światu potrzeba!”

DOLNY ŚLĄSK CZEKA!

Jest słoneczny dzień wiosenny. Mijamy puste domy, czekające na osiedleńców. Do dnia 1 czerwca ma ich tu

przbyć kilkadziesiąt tysięcy, przeważnie repatriantów polskich z ZSRR, rolnicy, poza tym przemysł wiókiennicy w tym samym terminie pragnie w pełni uruchomić fabryki, czekając na pracowników.

Mijamy ogrody z prawdziwymi dywanami bratków, pola na których widać zasięki dawnych obozów koncentracyjnych i lagrów robotników. W jednym z nich przebywają obecnie niemieccy jeńcy wojenni. Mijamy drugi raz „Heim der Antifaschisten”, w którym po raz drugi nie widzieliśmy żywej duszy, tak dużo na Dolnym Śląsku jest antyfaszystów niemieckich... Poza tym olbrzymie pola, były lotniska niemieckie, a na nich kadłuby podpalanych przez Niemców samolotów, które na skutek braku benzyny nie mogły wystartować. Moc jest tych samolotów i hangarów. W niwecz w kupę blach i żelaza zamienia się Luft waffe, ta duma Göringa, który nie chciał dopuścić ani jednego nieprzyjacielskiego samolotu na ziemię niemiecką... Liczne spotykamy też groby żołnierzy niemieckich. Krzyż, na nim hełm, gdzie walki były gorętsze i zabitych więcej, już nie było czasu na postawienie krzyża, jedynie hełm, położony na grzybie. A mogiły te coraz więcej zarastają zieleńią, coraz więcej zapadają się w ziemię, jak zapadła się buta krzyżacka.

A obok polski chłop orzący przypomina nową, radosną rzeczywistość, przypomina fakt, że stare te ziemie piastowskie powróciły do Macierzy i są nasze!

KONIEC

## Straty polskiej floty handlowej

WARSZAWA (PAP-G) Całkowite straty wojenne w polskiej flocie handlowej wyrażają się cyfrą około 90.000 brutto rej. ton wartości około 88 mil. zł przedwojennych. Odszkodowanie, jakie nam przy-

padnie tytułem udziału w reparacjach wojennych, wyrażające się cyfrą około 50.000 brutto rej. ton będzie stanowiło zaledwie część poniesionych przez polską marynarkę wojenną strat.

List z Poznania

## Oskarżenie i trochę faktów

Znakomity poeta i prezes Związku Literatów w Poznaniu, Wojciech Bąk, zamieścił w krakowskim „Dzienniku Polskim” artykuł, w którym ciska gromy na Zarząd miasta Poznania z powodu jego rzekomo nieprzychylnego ustosunkowania się do literatury. Według zdania Wojciecha Bąka, Poznań, już nie tylko Zarząd Miejski, ale całe społeczeństwo poznańskie ustosunkowuje się do literatury jak do Kopciuszka. Gdzie indziej są nagrody literackie, specjalne domy dla ludzi pióra, jedynie w Poznaniu nie mają literaci absolutnie niczego.

Bąk ma tutaj zupełną rację. Nagrody literackiej w Poznaniu nie ma, ale była do chwili wybuchu wojny, była to nawet jedna z pierwszych stałych polskich nagród miejskich; „Domu Literatów” w Poznaniu także nie ma, ale był i to jeden z zabytkowych budynków przy Starym Rynku — Pałac Działyńskich. Spłonął w ostatnich miesiącach wojny a wraz z nim legło w gruzach 50 proc. całego Poznania.

Nagroda literacka w Poznaniu znowu powstaje, „Dom Literatów”, wprawdzie nie Pałac Działyńskich, lecz domek przy ul. Noskowskiego zostaje dla nich odbudowywany. Więc będzie jedno i drugie. Byłoby może i weselej, ale cóż było robić, skoro nie dało się szybko ustalić nagrody i nie dało się szybko wyremontować domu.

I to zupełnie z prostej przyczyny. Nie tak dawno to czasy, kiedy budżet miasta był jeszcze mrzonką, kiedy zanosiło się na poważny strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej z powodu nie wypłacenia robotnikom zarobków. Nie wypłacano, bo kasa miejska była po prostu pusta. Skoro nie można było zaspokoić „szarego” człowieka, nie można było zapłacić za jego pracę, jakże miastu myśleć o nagrodzie literackiej. Miasto nie dawało przez to wyrazu swego niedoceniania sztuki literackiej. Po prostu szeregowało zagadnienia według ich ważności. Bo trzeba było najpierw zaspokoić głód robotnika, aby ten syty i zadowolony mógł zaspokajać swe po-

trzeby kulturalne. Taki bowiem jest już porządek świata, że trzeba najpierw zdobyć fundusze na najważniejsze potrzeby, po tym dopiero na nie mniej ważne. Tak jest! Ważne, bardzo ważne, ale drugoplanowe, bo nikt na głodno, nikt z niezadowolonych nie będzie się chwycił książki, mimo, że oświadczenie uznawać będzie znaczenie książki, mimo, że gotowa ona zaprowadzić go do zapomnienia o szarzyźnie życia.

„Domu Literatów” także być nie mogło, bo wszystkie domy w Poznaniu nawet te zniszczone miały swych właścicieli, a państwowienią domów prywatnych nie było i na szczęście nie ma. Cudzą własnością zaś szafować nie wolno. Nieliczne w Poznaniu domy ponemieckie były pod zarządem TZP, więc nimi miasto nie rozporządzało. Przekazanie nieruchomości ponemieckich pod zarządek Magistratu nastąpiło stosunkowo niedawno. Mimo to literaci już posiadają swą siedzibę.

Poza Związkiem Literatów żaden inny związek kulturalny nie posiada jeszcze swej siedziby w Poznaniu. Nie ma jej ani Związek Muzyków, ani Związek Plastyków, ani Towarzystwo Współpracy Kulturalnej, ani Związek Zrzeszeń Artystycznych. Związki te nie mają swoich domów, Związek Literatów go posiada, a profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego nie mają nawet mieszkań. Duża ich ilość gnieździ się wraz z rodzinami w tzw. „hoteliku uniwersyteckim” przy ul. Matejki. Gnieździ tam nieraz z rodzinami w jednym pokoiku. O pracy naukowej w takich warunkach oczywiście mowy być nie może. Nie dziw więc, że niejednen profesor postanawia opuścić Poznań, który w swej niemocy budowlanej nie może dostarczyć jemu przyzwoitych warunków do pracy.

W dodatku Uniwersytet Poznański zawsze był oczkiem w głowie Poznania. I nikt nie może mieszkańcom miasta zarzucić braku zainteresowania się swym Uniwersytetem. Zbyt dobrze rozumieją poznańscy ogromny wkład swego Uniwersytetu w życie kultural-



Kopisał A. K. Maciejewski

ne stolicy Wielkopolski. A jednak profesorowie Uniwersytetu gnieżdżą się w „Hoteliku Uniwersyteckim”.

Szkoły poznańskie nie mają swych budynków, niektóre gmachy szkolne zapełnione są uczącą się młodzieżą od godzin rannych do późnego wieczora. Bywają szkoły, w których dzień lekcyjny trwa 2 i 1/2 godziny. Szpitale poznańskie nie mają dachów, Uniwersytet Poznański nie ma jeszcze szeregu swych klinik...

Brak jest mieszkań, brak domów na siedziby rozmaitych organizacji, często ogólnopolskich, ale i brak jest pieniędzy. Dopóki odbudowę miasta prowadził Zarząd Miejski instytucje administracji ogólnej, Sądy i Uniwersytet posiadały swe własne kredyty na odbudowę. Obecnie, gdy zagadnienie odbudowy przypało na moce dekretu Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy kredyty instytucjom państwowym wstrzymano, ale Dyrekcji Odbudowy kredytów nie powiększono. A musi ona obecnie nie tylko prowadzić odbudowę gmachów samorządowych, ale i państwowych i uniwersyteckich. Dyrekcja Odbudowy rozpoczęła starania o powiększenie kredytów a znając rzutkość i energię arch. Cieślińskiego wierzymy, że starania te zostaną uwieńczone sukcesem. Ale i w tym wypadku kredyty te najpierw przeznaczone być muszą na szkoły, szpitale i gmachy publiczne.

A mieszkania? Na szarym, niestety końcu. Brak mieszkań jest w Poznaniu coraz dotkliwszy. Ludność miasta dochodzi już do cyfry przedwojennej, a mieszkań nie przybywa. Jak wykazuje statystyka, wojsko polskie i radzieckie zajmują kilkanaście tysięcy izb mieszkalnych w domach prywatnych, jeden z urzędów mieszczący się przy ul. Wierzbiciejce zajmuje dwa domy mieszkalne o prawie 100 izbach, niektóre partie polityczne zajmują kilka domów mieszkalnych i w dodatku narzekają na brak pomieszczeń. To są fakty, które mieszkańcy Poznania należy oceniać. Niektóre budynki koszarowe są jeszcze niewykończone a wojsko kwaterować gdzieś musi. Urząd, o którym mowa, przed wojną wprawdzie zajmował tylko 6 izb, ale jego zakres działania obecnie znacznie się rozszerzył.

Ala mieszkań brak. Coraz dotkliwiej brak, bo młodzież — czy powtarzać oklepane do znudzenia powiedzenie o „przyszłości narodu”? — uczy się w piwnicach, młodzież akademicka sypia po klatkach schodowych. Gruźlica wśród młodzieży szwery się i zbiera swe bogate żniwo.

Czy więc w takich warunkach Poznań miał czas zastanawiać się nad tym, że literaci nie mają swej siedziby? Niestety, nie. Nie umniejszając znaczenia literatury a zwłaszcza jej twórców, trzeba było najpierw starać się o jakie takie

Korespondencja własna IKP

## Na gruzach krematorium Stutthofu

Piekielne maszyny, które pochłonęły dziesiątki tysięcy ludzi. Komory gazowe na kółkach

II.

Po drugiej stronie podwórza stoja baraki warsztatowe. „Maschinenraum”. Dalej szwecy. Tu stolarze. Tu pedzili żywot ci „uprzywilejowani” przez los, którzy stukając młotkami po obcasach esesmanowskich butów, przez małe okienka spoglądali na wykonywane po drugiej stronie baraku egzekucje.

Idziemy dalej. Przez jedno z okien ponurej izby chorych spoglądamy na właściwy obóz. Napozór nic szczególnego. Kilka rzędów baraków, bliźniaczo do siebie podobnych, szarych, nudnych, więziennych. Ziemia między nimi, zdeptana tysiącami obutych w drewniane chodaki nóg, dziś zaczyna żyć i pokrywa się cienką warstwą

trawy; drobnej i podobnej do mchu lub świeżego, zielonego puchu.

Wychodzimy na podwórze „rewiru”. Tam, ta zamykająca wezsy bok prostokąta ściana baraku, mieszczącego izbę lekarzy i przychodnię dentystyczną („Unbefugten Zutritt strengstens verboten — Der Lagerführer“) ma się znajdować słynna komora gazowa i krematorium, — te dwie piekielne maszyny, wymysł niemieckiego geniuszu, które wchłonęły w siebie bez śladu kilkadziesiąt tysięcy ludzi z całej Europy. Ale tu spotyka nas zawód. Miast wielkiego budynku widzimy gruz. Niemcy, wycofując się, wysadzili komorę gazową i krematorium w powietrze. Czerwone cegły w nieładzie, resztki

fundamentów: to komora gazowa. A za ocalałą ścianą, również wśród gruzów ocalały piec krematoryjny z dwoma paleniskami, dobrze zachowany; w prawej komorze tkwią doskonale zachowane choć zardzewiałe żelazne nosze, podobne do wielkiej łopaty piekarniczej, którą wsuwa się chleb w rozgrzaną czelusię pieca. Na tej wygiętej blasze wsuwano ciała pomordowanych i zagazowanych. Osiem ciał do jednej komory, razem 16. Szesnaście osób spalano w ciągu godziny. Jak stwierdził wg własnych obliczeń czołowy świadek toczącego się procesu stutthofskiego, b. konsul włoski w Gdańsku Aldo Coradello, przez te piece oraz inne zaimprovizowane przeszło ogółem do 60 tysięcy zmarłych i wymordowanych więźniów.

Popiołów ani śladu. Trzeba ich raczej szukać w ogródku Hoppego lub w cieplarni. W czeluści pieca, wśród rzuconych przez kogoś kwiatów, znajdujemy cienką, zmieszana z gruzem warstewkę szarego, drobnego proszku. To pozostałości człowieka, jednego a może kilku, których nie zdążono usunąć. W prawym piecu wśród prochu znajdujemy kilka drobnych kosteczek. Szczątki nieznanego mezczenika.

Tuż obok ruin leży jakiś zapom-

niany chodak drewniany, jakieś szmaty. A dalej tory kolejki. Tu zajeżdżały sowskie „wagony śmierci” — komory gazowe na kółkach, w które wsadzano więźniów pod pozorem wywiezienia do sanatorium. Tędy przywożone tysiące ofiar wprost „na gaz”. Tuż pod krematorium i komorę gazową. Niedaleko stąd tory zamknięte są drucianą bramą — bramą śmierci; tu obóz się kończy. Tu też widać ziemianki broniących tej krwawej ziemi żołnierzy niemieckich. Niegościnna i nielaskawa dla nich była ta ziemia, bo niedużo kryła ich swym wnętrzem.

Z okien izby chorych, po przez kłębowski koleczastych drutów, widać sosny. Dwadzieścia, może trzydzieści metrów od okna. Za nimi, za lawą suchego piasku — łąka. Z tego okna biegnie tam setki spojrzeń rozgorączkowanych lub zgaszonych brakiem sił — tam, do tych sosen, wśród których o zmierzchu przesuwali się wolno laciaste sylwetki krów, pasionych przez niemieckie dzieciaki. Na tych sosnach, złotych od zachodzącego słońca, skupiała się cała beznadziejna tęsknota uwięzionych. Dwadzieścia, może trzydzieści metrów dzieliło więźnia od sosen, złotych sosen, które w wieczornym wietrze lekko kołyszą się na tle bezchmurnego, pełnego wieczystego spokoju nieba. Takie spojrzeń za okno, na sosny — to była chyba najbardziej tragiczna i najbardziej smutna chwila w życiu stutthofskiego więźnia.

Przy krematorium tłum śpiewa: „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!”

## Polityczna „teoria względności”

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

trzeba było usunąć dogmat demokratyczny zastąpić jakimś półroskiem, któryby treść tego „coś” określał. Zasada indywidualnej prawdy względnej prowadzi do anarchii, wszak każdy człowiek rządzi się swoją, wygodną dla niego „prawdą”. Polityczna „teoria względności” prowadzi do zrównania tych wszystkich „prawd” in minus. W imię czegoż więc zmusić ludzi, by jakimś „coś” się poddali? I tutaj uczciwość tej demokracji najlepiej nam się ukazuje.

Na to, żeby uzasadnić prymat jednej „prawdy względnej” nad inną taką samą „prawdą względną”, trzeba było oddać głos sił! Że zaś siłę, w tym wieku prymitywu technicznego utożsamiono z liczbą, demokracja ludzi wolnych, stała się dyktaturą silniejszej większości.

Obalono Prawdę chroniącą człowieka przed gwałtem siły — dano mu pozór własnej „prawdy” po to, by podporządkować go wreszcie wszechmocy większości.

Teraz oczywiście na czoło wysunęła się formalna strona zagadnienia demokracji. Demokracja to wolna większość, a więc: demokracja to wybory, głosowania, plebiscyty, w których ta wola się ujawnia. Teraz oczywiście przebieg wyborów, głosowania

wań i plebiscytów przestał być dla rządzących obojętnym. Wszak z tych wyborów miała wypłynąć „demokratyczna prawda większości”, której treść decydować miała o dalszym losie rządzących. Zaczął się bankructwa tej „demokracji” akt trzeci. Przez wpływ czynnika policyjno-administracyjnego, korupcję, odpowiedni podział państwa na okręgi wyborcze, unieważnianie list opozycyjnych i oddanych na nie głosów, rządzący znaleźli wystarczające po temu środki, by ta „prawda” większości była taka, jakiej oni potrzebują.

Demokracja zrodzona z chęci ochrony rządzących, pozbawiona następnie swej naturalnej treści, stopniowo w swej formie, stała się frazeosem służącym mającym dla pokrycia nadużyć władzy opartej o siłę.

Człowiek za późno spostrzegł się, że w imię Wolności stał się niewolnikiem! Człowiek przekonał się, że wolność zabezpieczyć może mu tylko Prawda wytyczająca raz na zawsze jej niezmienną granicę. Człowiek zrozumiał, że przez wrzucenie kartek do urny, nawet w wypadku uczciwych wyborów, z urny wyjść może tylko taka, czy inna, błędzić mogąca większość.

Przez głosowanie prawdy się nie stworzy!

Nie stworzył jej tłum, którego większość wreszczała: „zwolnij Barabasza” — „ukrzyżuj Chrystusa”. Zauważył to i sam Kelsen, brakło mu tylko odwagi na to, by ze stwierdzeniem tego wyciągnąć konsekwencje.

Na gruzach wczorajszej „demokracji” odnowić chcemy demokrację „Praw Człowieka” z 1789 roku, a że ludzkość cofać się nie powinna, miast o chwalebne „dogmaty” i „naturalne” prawa Imé Pana Rousseau, oprzymiarsić o niezmienny, wieczny, gwarantujący pełnię człowieczeństwa pod rękami każdej chwilowej większości Absolut!

Henryk Śmigiełski

## Uroczystość Jubileuszowa ku czci Natalii Morozowiczowej

Przepełniony teatr. Na widowni przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa. Wznosi się kurtyna i rozpoczyna się „Ładna historia”. W roli czarującej dobrocią i pełnej zrozumienia dla spraw młodości babuni występuje ulubienica Bydgoszczy, jubilatka Natalia Morozowiczowa. Burzą oklasków wita widownia pojawienie się na scenie wybitnej aktorki, niezmordowanej pracowniczki sceny polskiej od lat 50-ciu. Bydgoszczanie ze szczerym entuzjazmem aplaudują cenniejsze kwestie „swojej” Morozowiczowej, od tyłu, tyłu lat związanej z miastem.

O premierze „Ładnej historii” i o mistrzowskiej kreacji Morozowiczowej napisze osobno nasz sprawozdawca teatralny. Dziś ograniczamy się do sprawozdania z jubileuszu.

Po ostatnim akcie przedstawienia, na scenie udekorowanej kwiatami, przemówił do czcigodnej jubilatki prezydent miasta p. Twardzicki. W imieniu bydgoszczan składa p. Morozowiczowej serdeczne podziękowanie za wieloletnią pracę na niwie artystycznej, ku pożytkowi miasta i jego kultury. W imieniu Woiew Władz Kultury i Sztuki zabiera z kolei głos p. Marian Turwid i w słowach, w których znać dogłębne wzruszenie, maluje

je trud i znój aktora, niedostrzeżony zazwyczaj przez publiczność. Nawijając do treści jubileuszowego przedstawienia podkreśla, że jak babunia w „Ładnej historii”, jubilatka była przez 50 lat wyznawczynią miłości, miłości dla sztuki. Tej swojej miłości była Morozowiczowa zawsze wierna i dzisiaj — mimo brzemienia lat — kontynuuje pracę dla dobra tysięcy rzesz, potrzebujących sztuki nie mniej niż chleba. Po przemówieniu p. Strzeleckiego, przedstawiciela miejscowej grupy ZASP'u, który podkreślił artystyczne i moralne walory Morozowiczowej, nieugiętej mimo życiowych ciociów, wręczył dyr. Rodziewicz jubilatce wieniec laurowy. Odczytano liczne depesze i listy gratulacyjne, które nadeszły z kraju i zagranicą, poczym zabrała głos jubilatka. Dziękując zebranym za dowody uznania, obiecuje p. Morozowiczowa nadal — nie zważając na wiek i lata — daryć Bydgoszcz swą sztuką.

Rozentuzjowana widownia, uniesiona porywem głębokiego sentymentu, zaintonowała w tym momencie „Sto lat, sto lat niechaj żyje nam!”

Oby wielkiej i zasłużonej artystce danym było doczekać się jeszcze brylantowego i żelaznego jubileuszu!

J. P.

## Tajemniczy bokser we fraku

W tym samym czasie spotkali się na rogu sąsiedniej ulicy, pułkownik Clayson i inspektor Sulliwana. Postanowili obaj razem zawiadomić Ethel o nieszczęściu, które spotkało ją tej nocy.

— No i cóż, czy znaleźliście w ogrodzie jakieś ślady? — spytał pułkownik.

— Tak jest, — przyznał Sulliwana — zaraz za płotem znaleźliśmy głęboki odcisk, świadczący o tym, że morderca po dokonaniu zabójstwa, przeskoczył przez płot i oddalił się ogrodem. W każdym razie ślady te nie stwarzają żadnych poszlak.

— Jaka szkoda!... A jak jest ze spalonymi papierkami? Czy Burns coś znalazł?

— Owszem — odrzekł Sulliwana. — Były jednak tak dalece zniszczone, że o odczytaniu czegokolwiek nie ma mowy. Ilość popiołu świadczy, że tekst na nim napisany musiał być bardzo krótki.

— Więc także nie — burknął pułkownik. — Wobec tego muszę panu powiedzieć, jakie ja mam wiadomości. Jak już wspominałem, Edgar Boyn był od niejakiego czasu pod obserwacją. Musiał to zauważyć i Stanley Lower, bo wczoraj o godzinie dziesiątej wieczór, zatelefonował do urzędnika, który inwiligował Boynę i wypytywał go, gdzie zazwyczaj można o tej porze Boynę zastać.

Urzędnik ten, przypuszczając, że chodzi o sprawę służbową, dał Stanleyowi Lowerowi wyczerpujące informacje.

— No, tego Lowera musimy raz dobrze wziąć w obroty — zauważył Sulliwana. — Czy pan widzi tego człowieka, tam pod drzwiami?... Co też ten ma tam do szukania!...

Uwaga Sulliwana dotyczyła obcego, który przed chwilą odwiedził Ethel Boynę, a teraz pochylony, bacznie coś oglądał. Powód tego zainteresowania nie mógł być dostreżony przez obu urzędników, bo szerokie bary nieznanego zasłaniały im całe pole widzenia.

Bardzo zaciekawieni przyspieszyli kroku. Zaledwie zrównali się z nieznanym, rzucili mu pytanie:

— Czy pan tam coś zgubił?...

Mężczyzna wyprostował się, i spokojnie badał ich oczami. Wreszcie powiedział z flegmą:

— Nie, nic nie zgubiłem. Niech panowie popatrzą na to. — I wskazał palcem na ciemną plamę u drzwi wejściowych. — Czy to przypadkiem nie krew?...

Szybko pochylili się obydwaj urzędnicy nad plamą.

— Do pioruna, skąd to się mogło wziąć!...

Zanim nieznanomy zdażył dać odpowiedź, otworzyły się drzwi wejściowe, szarpnięte energiczną ręką i wyszła z nich jakaś elegancka kobieta. Zauważyła odrazu, z jakim napięciem urzędnicy przyglądają się plamie. Nie czekając na pytanie, wypaliła:

— Wczoraj w podnieceniu nie zauważyłam tego, inaczej wytarłabym; tak mi było żal młodego człowieka...

— A cóż się tu stało?

— Dokładnie nie wiem — odrzekła kobieta. — Słyszałam wczoraj wołanie o pomoc, kiedy wypadliśmy z domu, zastaliśmy zakrwawionego młodzieńca, leżącego pod drzwiami. Był nieprzytomny, i w tym stanie odwiedziono go do szpitala.

Sulliwana w zamyśleniu podrapał się za uchem. Prze-

czuwał, że ta nowina ma związek z zamordowaniem Boynę, ale nie mógł doszukać się nici łączących obydwu wydarzeń.

— Skoro młodzieniec wołał o pomoc, musiał tu mieć miejsce napad. Czy policja została o tym wypadku zawiadomiona?

— Oczywiście — odpowiedziała kobieta. — Przecież posterunkowy odesłał go do szpitala. Nikomu z nas nie był młodzieniec znany, a także i o napadzie nie mieliśmy najmniejszego pojęcia.

— Kiedy rozegrał się ten dramat?

— Wczoraj wieczór między szóstą a siódmą. Wszystkich szczegółów dowie się pan najlepiej od posterunkowego, który przecież wszystko zanotował.

— Rzeczywiście. Tym razem pochodzenie krwawej plamy pionorem się wyjaśniło — zauważył Sulliwana, spoglądając zezem na nieznanego. — Pan jest zadowolony?

— Oczywiście, miałem takie niemiłe uczucie, gdy zauważyłem tę plamę. Good bye!... — Uprzejmie uklonił się kapeluszem i spokojnym krokiem oddalił się, by nie zdradzić, jak wielką wagę miał dla niego, dopiero co usłyszana wiadomość, oraz jak bardzo pragnął uniknąć dalszej rozmowy z Sulliwana.

Pomimo to, to szybkie oddalenie się nieznanego, wzbudziło u Sulliwana podejrzenia. Przez jakiś czas, ze zmarszczonym czołem, spoglądał za odchodzącym, poczym zwrócił się z pytaniem do kobiety:

— Czy zna pani tego mężczyznę?

— Nie, widzę go pierwszy raz w życiu. W tym domu na pewno nie zamieszkuje.

— W takim razie, należałoby go wylegitymować. Jak pan myśli pułkowniku?

— To w żadnym wypadku nie zaszkodzi — odrzekł pułkownik.

(Ciąg dalszy nastąpi)



**Kalendarzyk**

Sobota: 18 maja  
 Katolicki: Aleksandra  
 Słowiański: Mysłiborza  
 Historyczny: 1809 zdobycie Sando-  
 mierz przez Sokolnickiego i Rożne-  
 ckiego.

**BYDGOSZCZ**

**Głosowanie ludowe.** Z otrzymanego w ostatniej chwili Dziennika Ustaw o głosowaniu ludowym dowiadujemy się, że prawo głosowania ma każdy obywatel polski, który w dniu głosowania — a więc 30 czerwca br. — ukończy 21 lat. Powyższe należy mieć na uwadze przy wypełnianiu formularzy. Kto z uprawnionych do głosowania nie został umieszczony w formularzu, powinien dodatkowo zawiadomić o tym Wydział Ewidencji Ludności, najpóźniej do dnia 21. 5. 46, inaczej bowiem zostanie pominięty w spisach osób głosujących.

W poniedziałek 20 maja o g. 19 w Pomorskim Domu Sztuki koncertuje znany Kwartet Polski z Poznania. Bilety od 20 do 100 zł w kasie „Domu Sztuki”, Al. 1 Maja 20, g. 10 — 13 i 15 — 19. Koncert odbędzie się w ramach uroczystości 600-lecia m. Bydgoszczy.

**Komunikat UNRRA.** Znosi się zakaz wydawania soków owocowych pod warunkiem zastosowania nast. przepisów: 1. Zawartość puszek musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego szklanego naczynia rozcieńczona taką samą objętością świeżo przegotowanej wody. 2. Dziennie można wypić 1/4—1/2 litra rozcieńczonego soku owocowego. 3. Rozcieńczonego piynu nie należy przechowywać dłużej niż 1 dzień, gdyż może podlegać szkodliwej fermentacji. 4. Sok owocowy z puszek wyciętych (wykombinowanych) nie może być użyty do spożycia.

**Wojewódzki Zarząd SO Ligi Kobiet,** zawiadamia, że w 21 bm. o g. 17 w RDK, odbędzie się konferencja kobiet, mających swych najbliższych na Zachodzie, zgłoszonych w Lidze Kobiet i niezgłoszonych. Obecność konieczna.

**Uniwersytet Niedzielny TUR** na Czyżkówku. Sobota 18 maja g. 17 — 19. Wykład pt. „Wszelchwiat i ziemia”, w Szkole Powsz. im. Konarskiego.

**Zarząd Zw. Inw. Woj. Koło Bydgoszcz** zawiadamia, że z dniem 20 bm. rozpoczyna wydawanie legitymacji członkowskich w sekretariacie Koła (ul. Ks. Markwarta 2) w godzinach od 13—16 według kolejności nazwisk: Litera A: 20. 5.; B: 21—24; C: 25—27; D: 28—29; E, F: 31. 5.; G: 1—4. 6.; I, J: 6—7; K: 8—17; L, L: 18—19; M: 21—25; N: 26—27; O: 28. 6. P: 1—3. 7.; R: 4—5; S: 8—13; T: 15. 7. U: 4. 7.; W: 17—20. 7.; Z: 23—24. 7.

Uprawnieni do otrzymania legitymacji są członkowie posiadający „książeczki inwalidzkie” względnie orzeczenie komisji lekarskiej, wdowy — dekret lub kwit upoważniający do odbioru renty inwalidzkiej. Wszyscy zgłaszający się winni przynieść z sobą jedną fotografię oraz należność na pokrycie kosztów druku. Zwraca się uwagę, że członkowie zgłaszający się w nieokreślonym terminie nie będą załatwieni. (a).

**Co pódzie i kiedy?**

**TEATR POLSKI**  
 Sobotnia: Ładna historia. Niedziela: 15 i 19: Ładna historia. Poniedziałek: Ładna historia.

**TEATR POWSZECHNY**  
 Sobotnia: Świętoszek. Niedziela: 15.30 i 19: Świętoszek. Poniedziałek: Świętoszek.

**POMORSKI DOM SZTUKI**  
 Poniedziałek 20 bm. g. 19: Kwartet Polski z Poznania.

**POMORSKI DOM SZTUKI**  
 Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

**TEATRY ŚWIETLNE**  
 Polonia: Aktorka. Pomorzanin: Orkan. Orzeł: Orkan. Wolność: Grzesznicy bez winy. Bałtyk: Tajemnica złotego miasta.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**  
 Komenda miasta M.O. 23-47  
 Pogotowie Ratunkowe 10-00  
 Straż Pożarna 11-11  
 Międzynieciastowa 00

**DYŻURY APTEK**  
 Przy pl. Teatralnym. Przy pl. Piastowskim.

**Kara śmierci za dezercję i rabunki**  
**Surowe wyroki na rzekomych „Akowców”**

BYDGOSZCZ (re). Proces rzekomych akowców przed wojskowym SO z Poznania na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy zakończył się późną nocą. Jak już podawaliśmy w nu merze wczorajszym naszego pisma, akt oskarżenia zarzucał Sumulowi Tadeuszowi (Burza), Siemienieckiemu Władysławowi („Orzeł”), Zawadzkiemu Zenonowi („Janek”) przynależność do nielegalnej, rozwiązanej już organizacji AK i dokona nie szeregu rabunków z bronią w ręku. Karpińska Eleonora zam. w Bydgoszczy oskarżona była o przechowywanie w swoim mieszkaniu Samula i in. z wiedzą o ich procedurze i przynależności do AK.

Samul, pod wpływem namowy kpt. „Stacha” zdezerterował z wojska z bronią w ręku i wstąpił do oddziału „Jastrzębia” w pow. Sokółów Podlaski, skąd jeździł z rozkazem do „Szumnego”, mającego siedzibę w Bydgoszczy. W czasie podróży Samul poznał Zawadzkiego i Siemienieckiego, których namówił do zapisania się w szeregi AK i dokonywania rabunków.

Pomimo ujawnienia się oddziału „Jastrzębia” oskarżeni broni nie oddali i w dalszym ciągu prowadzili robotę wywrotową i dokonywali napadów rabunkowych. Od czasu zrabowania w połowie października 1945 roku 219.000 zł z samochodu na sześcioletni i około 20.000 zł od przejeżdżających furmankami rolników, „Akowcy” systematycznie robili z mieszkań Karpińskiej wypady i obrabowali współpasażerów autobusu koło Torunia, gdzie zabrali 25.000 zł i pistolet. W Kompetynie na członka PPR nałożyli kontrybucję 40.000 zł. Podobną karę w wys. 300.000 zł nałożyli na młynarzy w Gdańsku, Kozika i Bobkowskiego, którym zabrali 8.000 zł i płaszcz. Odebraniu pieniędzy od członka PPR przeszkodziło UB.

W sądzie trzej oskarżeni przyznali się do winy. Samul twierdził, że do AK wstąpił pod groźbą śmierci, mimo strachu jednak przyznał się, że część zrabowanych pieniędzy samowolnie przywłaszczył sobie. Zawadzki brał udział rzekomo w dwóch rabunkach tylko a do AK nie należał. Karpińska, potwierdzając udzielanie schronienia, nie wiedziała ani o organizacji ani też o rabunkach Samula znana z czasów, gdy mieszkała u niej jako ordynans.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący łącznie: Samula Tadeusza na degradację z wojska i karę śmierci, Siemienieckiego Władysława na 7 lat, a Zawadzkiego na 3 lata więzienia. Karpińską Eleonorę uniewinniono.

W dyskusji na ten temat zabierali głos pp.: Lubomski, Lewandowski, Piołka, Świątek, Wiland, Burcicki, Nowakowski, Głowski, Zywert, Pawlak i inni. Mówcy stwierdzili, iż rzemiosło nie posiada takich kapitalistów, jak przemysł i nie jest w stanie ponosić wysokich opłat za stoiska, z tego względu należałoby przyznać rzemiosłu pewną zniżkę, umożliwiającą szerszy udział w wystawie.

Wyłoniono specjalną Komisję w osobach pp. Godka, Lubomskiego, Szczepańskiego, Zywerta, Pawłaka, Witkowskiego i Głowskiego, która zajmie się sprawą uzyskania surowców na cele wystawy.

Z kolei nastąpiły wybory zarządu Związku Cechów. W głosowaniu tajnym prezesem Związku został wybrany znaczną większością p. Józef Lubomski. Do zarządu weszli ponadto pp.: Świątek, Witkowski, Lewandowski, Szczepański, Głowski i Węglarz. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Zdrojewski, Skonieczny i Mikolajewski.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej p. K. Barczewski w krótkim referacie przedstawił cele i zadania PPOK i apelował o subskrybowanie pożyczki.

Po wólnych głosach prezes Godek zamknął obrady, które stały na wysokim poziomie i nacechowane były troską o przyszłość i rozwój rzemiosła. (jk).

wdzięcznością patrzeć będą na wysiłek naszych serc”.  
 Odezwę podpisał w imieniu Związku Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu prezes Alojzy Melerski i dyrektor Albin Dachtera.

**Z życia ORGANIZACJI BYDGOSKICH**  
**KŁOPOTY WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI**  
 W sali ZWM odbyło się kwartalne zebranie właścicieli nieruchomości. Omawiano trudne warunki utrzymania nieruchomości w stanie odpowiadającym przepisom. Porządek obrad obejmował także sprawę ubezpieczeniową, przepisy kwatrukowe, sprawę TZP, oraz Tow. Młośników miasta Bydgoszczy. Uchwalono gremialnie przystąpić do Tow. Miłośników miasta Bydgoszczy, zawierając

**Z frontu PPOK**

**Pierwsze wyniki subskrypcji**  
 Bydgoszcz pow. i miasto (niekompletne dane) — 1055 subskrybentów na sumę 821.000 zł, przy czym na handel przypada kwota 666.000 zł, z tego wyróżniają się firmy: Kentzer — Hurt. tow. kol. Al. 1 Maja 42, subskrybowała kwotę 220.000 zł, firma St. Szukałski, skąd nasion, Dworcowa 8. subskrybowała 95.000 zł, oraz firma Wanda Górská, drobna sprzedaż galanterijna, Dworcowa 2, subskrybowała 15.000 zł.

**ZW. ZRZESZEŃ KUPIECKICH DO KUPÓW**

BYDGOSZCZ (ms). Związek Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu w zrozumieniu wielkiego znaczenia Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju w dziele odbudowy zniszczonych miast, zdewastowanych gospodarstw, zrujnowanych fabryk i warsztatów, wystąpił z apelem do szerokiego rzesz kupieckich i całego społeczeństwa, wzywając do jak najliczniejszego udziału w subskrybowaniu pożyczki.

**Odbudowa Pomorza**

BYDGOSZCZ (PAP-G). W województwie Pomorskim wyremontowano dotychczas około 12.000 budynków wiejskich, gospodarskich i mieszkalnych, 500 obiektów przemysłowych i 640 szkół. Były to przeważnie budynki w 56% zniszczone na skutek działań wojennych. Pozostało jeszcze do odbudowy około 2500 budynków wiejskich, 8000 budynków miejskich, 500 przemysłowych i 360 szkół. Budowle te są albo kompletnie zniszczone albo też uszkodzone ponad 50%.

**Nowy Zarząd Związku Cechów**

W r.b. min. odbudowy podjęło akcję specjalną dla odbudowy wsi.

**Czytelnicy mają głos**  
**Nasz rekord**

W związku z powyższym artykułem jako miłująca swoje miasto bydgoszczanka, muszę stanąć w obronie grodu nadbrzańskie, „stojącego” obecnie dumnie w aureoli 600-lecia. Zóć mnie zalewa, kiedykolwiek czytam o kimś albo czymś, co jest „naj...”. Otl Prosta zazdrości! A tu Poznań chce rywalizować w dziedzinie drożyzny z Bydgoszczą. Niesłychanie! Szanowny Redakcji się chyba „przewidziało”, albo Jej Członkowie odnośnie cen rynkowych w Bydgoszczy wykazują nonszalancą ignorancję.

W tej dziedzinie chyba żadne miasto nie zdystansuje Bydgoszczy. Mogą o tym powiedzieć ludzie, którzy np. po mięso, wędline, słoninę i masło jeżdżą do Warszawy. W Poznaniu przy Placu Hoovera (było to pewnej niedzieli zimowej) patrzyłam zazdrośnie przez okno wystawowe sklepu z drobiem. Były tam gęsi, kury, indyki, kaczkę, podzielone na kawałki w cenie 120 zł za kilo. W tym samym czasie w Bydgoszczy żądano 180 do 200 zł za kilo. A kiedy w Bydgoszczy za pomidory płacono 100 zł za kilo, w Poznaniu kosztowały one 40 zł. Trudno wyliczyć wszystkie artykuły, które w Bydgoszczy są droższe w porównaniu z innymi miastami w Polsce.

Ostatnio bawił w Bydgoszczę mój krewny, który chciał nieco „użyć” Bydgoszczy. „Zwiął” po 24 godzinach, przerażony cenami. Porównał np. obiad w lokalu z takimże obiadem w Poznaniu. Różnica, która wcale poważnie zaważa nie tylko na kieszeni, ale i na żołądku! To tylko drobny przykład! Nie — na prawdę! Niech Poznań na tym polu nie próbuje wyścigu z Bydgoszczą! Nie dorówna!

A zresztą ta walka o palmę pierwszeństwa w dziedzinie drożyzny z Bydgoszczą wyszłaby tylko na niekorzyść dzielnych Poznaniaków. Niech się pocieszą Poznaniacy, że są w rozmaitych innych gaźcach „naj...”.

Niech nie będą zazdrośni i pozostawia Bydgoszczy też coś rekordowego, choćby to była drożyzna! Bydgoszczanka

umowy ubezpieczeniowe od ognia oraz powzięło jednogłośnie rezolucję protestacyjną przeciw stosowaniu w Bydgoszczy przepisów dekretu z dnia 21.12.45 r. o przymusowej gospodarce lokalami, gdyż umowa dopuszcza jedynie kontrolę najmu lokali.

**Ma radiowej fali**  
**ROZGŁOSIENIA POMORSKA**  
 Niedziela, 19 maja 1946 r.  
 6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Progr. og.-polski. 11.40 Kałicki spótdż. 11.50 z życia szkoły i nauczyciela. 11.57 Progr. og.-polski. 21.00 Kwadr. lit. W. Powella pt. „Kobieta Polska w zwierciadle lit. i przysłów”. 21.15 Skrz. radiofoniz. 21.25 Muz. kameralna w wyk. kwartetu. 21.50 Kron. ub. tyg. 22.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życz. 24.00 Zakład.

**Regaty Otwarcia Sezonu Wioślarskiego**

**Pierwsza próba sił — 130 wioślarzy na starcie**

W niedzielę, dnia 26 maja 1946 r. o godz. 14, odbędzie się w Brdyjściu Regaty Otwarcia Sezonu Wioślarskiego. Będą one pierwszą próbą sił w obecnym sezonie.

W regatach biorą udział: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (BTW), Kolejowy Klub Wioślarski (KKW), Pocztowy Klub Sportowy, Sekcja Wodna, 16-ta Harcerska Drużyna Żeglarska i Szkolny Klub Sportowy Kopernik.

Program regat:  
 biegi: 1. ósemki półwycigowe nowicjuszy, 2. dwójki długie panów, 3. czwórki wycigowe panów, 4. czwórki półwycigowe młodzieży, 5. czwórki półwycigowe pań, 6. jedynki półwycigowe panów, 7. czwórki półwycigowe nowicjuszy, 8. dwójki długie pań, 9. dwójki długie panów, 10. ósemki półwycigowe młodzieży, 11. ósemki wycigowe panów.

Regaty wzbudzają w wioślarskiej Bydgoszczy wielkie zainteresowanie. Miejscowi rywale BTW i KKW już od kwietnia przeprowadzają intensywny trening na wodzie. Kto zwycięży? oto pytanie, które

zadają sobie sympatycy klubów. Dziś trudno typować zwycięzcę regat. Największe zainteresowanie wzbudza bieg czwórek wycigowych panów, konkurencja, której BTW poświęca specjalne zainteresowanie. Osada BTW jest bardzo silna. Co pokażą kolejarze, którzy w roku biegłym zdobyli w tej konkurencji mistrzostwo Polski, a którzy obecnie milczą, to pytanie, którym pasjonują się miłośnicy wioślarstwa.

W poszczególnych biegach startować będzie 3 do 5 osad. Dlatego regaty będą prawdziwym przeglądem dotychczasowego dorobku przodującego w Polsce wioślarstwa bydgoskiego.

Organizatorzy regat, licząc się z wielką frekwencją publiczności, uruchamiają na regaty przejazd: pociągami popularnym — odjazd z Bydgoszczy o godz. 13; autobusami miejskimi — odjazd od godz. 11 z pl. Kościeleckich i statkami Żegluga Polskiej. Przesprzedają bilety wstępu i biletów na przejazd w Orbisie.



## Jednogłosny protest PRN

# przeciwko upaństwowieniu kolei powiatowych

BYDGOSZCZ. Na plenarnym posiedzeniu PRN w pierwszym punkcie obrad dokonano wyboru po trzech członków i trzech zastępców obwodowych głosowania powszechnego dla 29 obwodów pow. bydgoskiego.

W ciągu obrad radny Dobrzyński postawił nagły wniosek o powołanie z grona radnych komisji, która przeprowadza w powiecie kontrolę nad oddawianiem ziemniaków do siewu wiosennego. Powołanie komisji wnioskodawca uzasadnia zaszły wypadkami ukrywania i nieoddawiania potrzebnych ilości ziemniaków dla akcji siewnej. Komisję tworzą pp.: Dobrzyński, Kalemba i Gibas. Radni wypowiedzieli się również w kwestii projektowanego upaństwowienia kolejki powiatowej. Jednocześnie zaprotestowano przeciwko podobnym zamiarom, stwierdzając, że dotychczasowe powodzenie w gospodarce rolnictwo pow. bydgoskiego zawdzięcza w dużej mierze właśnie powiatowej kolejce. Oddanie jej pod zarząd Państwa wytrąca z ręki powiatu dotychczasowy skuteczny środek, którym zwalczano wszelkie trudności w gospodarce rolnej powiatu.

Radny Giera referował sprawę lustracji szkół rolniczych w powiecie, stwierdzając, iż szkolnictwo rolnicze nie doznało jeszcze poprawy. Z kolei w myśl art. 17 ustawy w dniu 11. 9. 1944 r. o Radach Narodowych powołano komisję kontroli w osobach pp.: Markiewicz, Matały i Haftki. Ustalono również skład pow. Komitetu Odbudowy Wszelkich, do którego weszli pp.: Dziąg, Kalemba, Remiszewski, Głowacki i Delik.

Uwzględniając trudne położenie materialne pracowników Wydziału Pow. przyznano im 15% dodatek komunalny. Następnie wysłuchano sprawozdania inspektora majątków pa-

stwowych p. Wileczyńskiego z dotychczasowej gospodarki inspektoratu Urzędu Ziemi. Inspektor zarządza obecnie 32 majątkami o obszarze użytków rolnych 3.603.03 ha. Ziemi te przejęte w roku 1945 od wojsk radzieckich i polskich słabo zagospodarowane po niecałorocznym zarządzaniu przez inspektora doprowadzone zostały do pewnej wydajności i według słów insp. Wileczyńskiego niewiele ziemi pozostało jeszcze nieobsianej i niezaoranej.

Wybrano również specjalną komisję, która dokona lustracji tych ma-

jątków i stwierdzi stan faktyczny zagospodarowania. Przedyskutowano projektowaną sprawę zmiany granic gmin i gromad wiejskich. Ogół radnych wypowiedział się za utrzymaniem starych granic z uwzględnieniem tych wypadków, w których zachodzi konieczna potrzeba zmiany granicy natury gospodarczej czy innej. Ogólnie uważa się, iż do czasu uformowania sytuacji ludnościowej należy pozostać przy dotychczasowych stosunkach. W pewnych gminach i gromadach dokonano przesunięcia granic.

## Oddamy ostatnią przysługę męczennikom narodowym

Wszystkich starszych cechów, samodzielnym rzemieślników, czeladź, rzemieślniczą, terminatorów, czeladź i sympatyków PZZ oraz wszystkich ludzi dobrej woli, pragnących oddać ostatnią przysługę pomordowanym bohaterom miasta Bydgoszczy, prosimy gorąco o przybycie na cmentarz (Wzgórze Wolności) w niedzielę, 19 bm. o godz. 9 rano celem wzięcia udziału w uporządkowaniu grobów naszych męczenników.

W czasie okupacji prawie wszystkie niedziele i święta pracować mieliśmy dla odwiecznego wroga.

Poświęćmy jeden dzień wolny od pracy pamięci ofiar mordów hitlerowskich!

Należy zabrać ze sobą łopaty i oskardki.

(—) Piotr Godek,  
prezes Izby Rzemieślniczej  
(—) Wojciech Fiolka,  
wiceprezes PZZ

## Nowe eksponaty Muzeum Miejskiego

Dzięki ofiarości społeczeństwa powiększają się w sposób wydatny zbiory naszego Muzeum. P. Zofia Kulwiecowa, małżonka niedawno zmarłego śp. kpt. Andrzeja Kulwiecia, która przed kilkoma dniami złożyła w darze Muzeum Miejskiemu dwie piękne miniatury, obecnie ofiarowała obraz olejny „Pejsz letni” F. J. Piwarskiego (1795 — 1859). P. Klauudia Skrętowa, wdowa po znanym rzeźbiarzu Romanie Skręcie, złożyła portret olejny swego męża, malowany przez Mariana Faczyńskiego. Rzeźbiarz Roman Skręt jest wykonawcą ołtarza, ambony, stali i ław w kościele Klarysek, rzeźby św. Wicentego a Paulo w kościele na Bielawkach i innych prac rzeźbiarskich w kościołach na Pomorzu. Malarza Mariana Faczyńskiego znamy z obrazu który namalował do wielkiego ołtarza w kościele Serca Jezusowego, z wystaw w Muzeum Miejskim i jako twórca Muzeum Szkolnego w Bydgoszczy. Obaj artyści zginęli w czasie okupacji.

Dalej otrzymało Muzeum Miejskie od p. Lucjana Grabowskiego (ul. Sielanka 18) model kogi — średniowiecznego okrętu żaglowego, używanego na morzach północnych. 4 kawałki bursztynu, 250 monet i 1 wapał nowowybr. Zarządu i członków założycieli Towarzystwa daje gwarancję wyteżonej i owocnej pracy Towarzystwa i widoki pięknego rozwoju życia muzycznego Bydgoszczy.

Zebrań informacyjno-organizacyjnych zajął dyr. A. Rezier, przewodniczył J. Jasiński, sekretarzowali Fl. Dąbrowski i Fr. Wesołowski. (b)

## Sprawcy napadu na KKO w Sępólnie przed sądem

BYDGOSZCZ (re). Wojskowy S. O. z Poznania pod przewodnictwem mgr Ostrowskiego na sejmi wyjazdowej w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Leszczyńskiego Mikołaja, Motyki Józefa i Bielawskiego Józefa, oskarżonych o dezerację z Wojska Polskiego z bronią w rękę i dokonanie z bandą rabusiów szeregu napadów rabunkowych, m. in. na kasę KKO w Sęp-

ólnie. Jako ostatni odpowiada Makowski Marian, kierownik gorzelni w Runowie i Hłowie pow. Sępólno, oskarżony o podleganie i informowanie bandy o miejscu i czasie rabunku w KKO. Przebieg procesu i wyrok podamy w numerze jutrzejszym.

## Zazdrość przyczyną strasznej nienawiści

WŁOCŁAWEK. W zagrodzie Stanisława Woźniaka w Kłotnie (pow. Włocławek) spłonęło całe gospodarstwo. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że palić się zaczęła najpierw słoma przy stodole, po czym pożar objął całe zabudowania. Spalił się nawet inwentarz żywy.

Podpalenia dokonał sąsiad Woźniaka St. Lewandowski, który przyznał się do winy. Na usprawiedliwienie

swoje Lewandowski podał, że palił tak wielką nienawiścią do Woźniaka, z zazdrości o pewną kobietę, że gotów był dokonać rzeczy najgorszych. Palił wszystko, Lewandowski miał na celu, jak zenał — spalenie przede wszystkim paszy, aby Woźniak nie mógł trzymać więcej od niego bydła. Rozprawa toczy się będzie przed Sądem Dozajnym.

## ZKK w Smukale

W niedzielę dnia 19 bm. ZKK Bydg. Kolej Pow., urzędują w Smukale swą doroczną zabawę wiosenną. O g. 14 w ogrodzie koncert doborowej orkiestry smyczkowej, chóru „Hasło” oraz niespodzianki, po czym zabawa. Czysty zysk przeznaczony na powiększenie biblioteki. W zabawie weźmie udział nieliczne grono obywateli bydgoskich. Dojazd pociągów z małego dworca co godzinę.

## Ojczyzna ziemia przyjęła zwłoki śp. Jakubowskiego

W czwartek odbył się uroczysty pogrzeb znanego na terenie Bydgoszczy działacza społecznego, śp. Franciszka Jakubowskiego, który zmarł w 1942 r. na skutek męczeństwa przebytych w Gestapo.

Mszy św. żałobnej w kościele św. Trójcy, którą celebrował ks. proboszcz Skonieczny, wysłuchali przedstawiciele władz, cechów i społeczeństwa. Izbę Rzemieślniczą reprezentował prezes P. Godek. Grała orkiestra MO pod dyr. sierz. Osieńskiego.

Następnie uformował się kondukt żałobny i przy dźwiękach marsza pogrzebowego ruszono na cmentarz starofarny. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, a dalej znajomi i duża rzesza życzliwych osób. Po ceremoniach religijnych, odprawionych na cmentarzu przez ks. Skoniecznego, zwłoki złożono do grobowca. Grób zasłużonego działacza okryty został licznymi wieńcami od rodziny, KKS „Brda”, Cechu Piekarskiego i przyjaciół. Bydgoszcz uczciła pełnię zasług położonych przez śp. Franciszka Jakubowskiego, na polu społecznym. (stk)

Koło Opiekuńcze PCK urzędują w dniu 18 bm. o godz. 20 w lokalu BTW zabawę wiosenną. Wstęp tylko za zaproszeniami.

## Dziękuję z Niszawy na ławie oskarżonych

BYDGOSZCZ (re). Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, rozpatruje obecnie sprawę księdza Antoniego Kiszturto, działacza z Niszawy, oskarżonego o podburzanie parafian z wygłaszanych kazaniach na temat ślubów cywilnych. Miało to związek z okólnikiem wydanym w lecie br. przez ówczesnego wojewodę pomorskiego w związku z przyłączeniem

nieszawskiego do Pomorza i nakazem utworzenia urzędów stanu cywilnego.

Na rozprawę powołano szereg świadków. Proces trwa. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH 3-ci dzień ciągnięcia I klasy 47 Loterii

Wygrana 100.00 zł. — Nr 38063	48101 230 583 905 44 49003 264 488
Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr 69604 88624	328 796 51386 526 781 326 52111 40 512 676 53015 288 950 54413 830 40 55288 515 744 57056 553 700 58618 888 909 59450-527 80396 454 530 61 61316
Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 41829 65671	51 548 64 752 858 920 62476 957 73 64184 272 353 643 805 65414 532 52 95 794 816 31 951 66290 67128 558 909 81 68994 69979 70377 852 72116 347 76 91 711 74443 500 75107 837 76124 79 78433 617 718 49 75 79311 80145 453 920 81081 150 597 82139 685 710 20 83328 84534 86358 63 591 936 87002 267 707 839 88362 959 89468 10029 676 805 59 91781 919 92063 564 93643 844 94394 451 854 95213 346 815 96448 592 631 895 982 97102 20 351 670 718 87 926 98022 84 405 981

### d. c. wygranych po 250 zł

z 1-go dnia ciągnięcia	54330 92 436 82 526 686 742 854 926
73 77 55017 40 161 259 90 306 85	548 85 667 855 66 926 82 96 56088
131 38 48 228 29 48 329 51 65 616	713 39 805 43 67 57114 38 345 46
53 63 454 81 526 806 20 28 67 932	59 58020 306 20 98 409 20 27 521
492 709 12 812 87 953 59131 251 324	25 88 427 34 35 41 51 90 97 580 760
51 21 913 54 30 85 907 08 60013 10	204 21 93 335 52 417 40 545 59 838
66 915 27 87 61021 113 33 89 89 360	96 416 49 66 80 524 606 76 83 91
759 854 62000 53 5 68 260 80 98 311	38 42 63 438 75 7 90 580 851 977
63002 75 185 231 77 314 40 75 433	91 2 6 752 81 800 54 86 928 62 90
9 64018 177 228 315 447 97 621 60	707 316 59 901 70 65003 18 45 61
248 80 315 44 435 518 619 31 40 70	3 707 33 4 67 73 92 813 9 20 34 64
5 78 93 914 46 56 85 95 66011 81 155	242 6 319 78 445 507 608 94 703 800
967 67060 103 97 255 6 342 553 704	9 831 970 68034 153 4 227 58 326 36
42 440 53 541 710 67 864 69027 77	180 284 306 20 84 414 41 745 813
69 87 90 70311 57 71 470 576 90 738	925 71205 309 12 46 566 806 26 910
48 91 72068 109 34 71 91 263 367 98	419 89 626 45 58 825 90 944 8 69
73158 352 563 76 777 83 857 80 931	88 95 74056 62 105 30 410 535 76 87
629 742 945 86 75189 205 307 93 9	474 84 728 75 804 93 923 46 63 76281
836 912 50 75 77149 281 8 308 36 88	

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnięcia podany będzie jutro

## Jeszcze o drożyznie

Ze wszystkich większych miast Polski donoszą o znacznej obniżce cen artykułów pierwszej potrzeby. Ceny spadają z tygodnia na tydzień nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, jak np. we Wrocławiu i Szczecinie, gdzie warzywa są dziś tańsze niż u nas, ale także w miastach, które dotąd uchodziły za bardzo drogie. Tak np. w Łodzi na wolnym rynku w ciągu jednego tygodnia cena masła spadła o 20,4 proc., jajko o 4,9 proc., mleko o 3,3 proc., słonina o 2,3 proc. i kosztuje obecnie 350 zł, szmalc 475 zł, a kiełbasa 330 zł. Podrozał jedynie cukier o 20 zł na kilogramie. O 100 do 200 procent wzrosły w cenie... papierosy! Orgia spekulacyjna w tej dziedzinie święci po prostu triumfy!

W Bydgoszczy, niestety, tendencja do obniżania cen podstawowych artykułów jest znikoma. Czy nie znajduje się nikt, kto by u nas — jak w innych miastach — zdołał pchnąć sprawę na właściwe tory?

## Władze Tow. Muzycznego w Bydgoszczy

Na ostatnio odbytym zebraniu organizacyjnym Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy, na które do Pomorskiego Domu Sztuki przybyli liczni sympatycy i miłośnicy muzyki, uchwalono zawiązać oddział bydgoski Ogólnopolskiego Towarzystwa Muzycznego i zgłosić Oddział do Centrali w Warszawie. W czasie gorących wypowiedzi zebranych o potrzebie muzyki w naszym mieście, zabrał m. in. głos przewodniczący MRN p. St. Rutkowski, który, nie mogąc z powodu swych ważnych zajęć przyjąć godności w prezydium OTM, obiecał daleko idącą pomoc i poparcie tak Towarzystwu, jak też muzyce w Bydgoszczy.

Po przyjęciu statutu i ustaleniu wysokości składek: (wpisowe 20 zł, a skl. mies. 20 zł, młodzież ucząca się 5 zł), dokonano wyboru władz: prezes — inż. W. Millner, wiceprez. dr J. Kłikowicz, skarbnik — adv. Sawicki, gospod. — p. Brzozowski, sekret. — p. Prekierowa, członkowie Zarządu: pp. Piotrowska i Bukowska doradca muzyczny dyr. A. Rezier.

Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Baurski — przewod., dr Sieluzki i dyr. Wroczyński — członkowie; pp. Pietrowicz i dr Krzyżwicka — zastępcy. Widoczny za-



**TARYFY ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNA**

obowiązujące na terenie Zakładów Elektrycznych Pomorza od dnia 1 maja 1946 r.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 9. 4. 1946 r. i zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 4. 5. 1946 r. wprowadza się z ważnością od 1 maja 1946 r. nową taryfę elektryczną na całym terenie Zakładów Elektrycznych Pomorza:

**A. TARYFY DLA ŚWIATŁA.**

**I. Gospodarstwa domowe.**

**a) Taryfa dwuczłonowa.**

Opłata stała miesięczna — zł 30,— za każdą izbę.

Opłata zmienna: zł 2,— za każdą zużytą kilowatogodzinę.

Za izbę uważa się każde pomieszczenie mieszkalne i każdą kuchnię, niezależnie od istnienia i rozmiaru instalacji elektrycznej. Przy pomieszczeniach o powierzchni większej niż 40 m<sup>2</sup> każde dalsze zaczęte 40 m<sup>2</sup> liczy się za jedną izbę. Klatki schodowe w domach jednomieszkaniowych przyłączone do licznika mieszkaniowego, liczone są za 1 izbę. Klatki schodowe w domach wielomieszkaniowych z przyłączonymi strycharzami, piwnicami, pralnią itp. mogą być dołączone do jednego z liczników mieszkaniowych. Każde rozpoczęte dwie kondygnacje liczone są wówczas jako jedna izba.

Opłacie stałej nie podlegają: pomieszczenia o powierzchni mniejszej niż 8 m<sup>2</sup>, piwnice, strychy, werandy, łazienki, ubikacje, korytarze i przedpokroje, pralnie, pomieszczenia na opał, stajnie, obory, chlewy, kurniki, garaże nie służące dla celów zawodowych i zarobkowych itp.

Przyrządy i aparaty gospodarstwa domowego jak: kucharki, żelazka, piecyki, froterki, chłodnie mieszkaniowe, wentylatory, suszarki, hydrofony, radioodbiorniki itp., chociażby zawierały silniki, nie są one objęte taryfą dla siły, lecz podpadają pod taryfę mniejszą.

**Dla pomp i wind stosuje się taryfę V.**

Opłaty miesięczne od izby są jednakowe dla wszystkich miesięcy w ciągu całego roku.

Każda izba użyta w mieszkaniu do wykonania zawodu i celów zarobkowych (warsztaty rzemieślnicze przy mieszkaniu, gabinety lekarskie, adwokackie, notarialne itp.) liczona jest podwójnie, tj. za dwie izby.

W razie przyłączenia do licznika mieszkaniowego silników o mocy większej niż 150 W, lub też większych aparatów jak: Roentgen, lampy kwarcowe, kąpiele świetlne lecznicze, lampy fotograficzne i dla celów reprodukcyjnych, za odbiorniki te pobiera się dodatkową opłatę stałą wg taryfy dla siły (Va) i dolicza się ją do opłaty stałej za mieszkanie. Moc obrachunkowa aparatów lekarskich przyjmuje się tylko w wysokości 50% ich mocy nominalnej.

Jeśli do instalacji licznika mieszkaniowego dołączone są lokale handlowe, sklepy, restauracje itp., wówczas stosuje się odpowiednią taryfę jak dla lokali niemieszkalnych (II a, b, c).

**b) Taryfa jednozłonowa.**

Za każdy licznik 1-fazowy zł 10,—

Za każdy licznik 3-fazowy zł 30,—

Opłata za energię — zł 8,50, za każdą zużytą kilowatogodzinę.

Prawo wyboru taryfy jednozłonowej dla gospodarstw domowych przysługuje abonentom w ilości izb nie większej od 3-ch.

**II. Lokale niemieszkalne.**

Taryfy są tylko jednozłonowe z opłatą miesięczną manipulacyjną w wysokości:

za każdy licznik 1-fazowy zł 10,—

za każdy licznik 3-fazowy zł 30,—

a) Dla pomieszczeń prywatnych, nie mających charakteru lokali mieszkalnych, dla samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, kin, instytucji, biur, przedsiębiorstw będących pod zarządem państwowym oraz Przemysłu Miejscowego, opłata za energię wynosi zł 8,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę.

b) Dla lokali rozrywkowych, jak cukiernie, kawiarnie, restauracje, oraz dla sklepów i wszelkiego rodzaju lokali handlowych, kiosków itp., opłata za energię wynosi zł 17,— za każdą zużytą kilowatogodzinę.

c) Dla urzędów i instytucji państwowych, wojskowych, samorządowych, kulturalnych, oświatowych, dobroczynnych, społecznych, religijnych, dla kościołów, szkół, szpitali, teatrów, dla lokali Związków Zawodowych, partii politycznych, lokali i biur instytucji spółdzielczych oraz biur przedsiębiorstw państwowych, opłata za energię wynosi zł 6,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę. Taryfa ta jednak nie ma zastosowania dla sklepów i lokali handlowych wymienionych wyżej instytucji, w których to wypadkach stosowana jest taryfa II b.

**III. Taryfa ryczałtowa.**

Stosowana jest w wypadkach wyjątkowych, przy czym stosowanie tej taryfy zależne jest wyłącznie od uznania zakładu

elektrycznego. Według tej taryfy pobierane są następujące miesięczne opłaty ryczałtowe za każdą zainstalowaną żarówkę:

25 W	40 W	60 W	100 W	w miesiącach:
40	60	90	160 zł	XI, XII, I
25	40	60	100 zł	II, III, IV, VIII, IX, X,
20	30	45	80 zł	V, VI, VII,

dla żarówek o większej mocy opłaty proporcjonalnie większe.

**B. TARYFY DLA SIŁY.**

**IV. Taryfa dla drobnego przemysłu i rzemiosła.**

**a) Taryfa dwuczłonowa.**

Opłata stała miesięczna — zł 230,— za każdy kilowat mocy obrachunkowej.

Opłata za energię zł 3,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę. Przy większej ilości odbiorników za moc obrachunkową uważa się:

3/4	mocy nominalnej największego silnika
2/3	" następnego co do wielkości silnika
1/3	" wszystkich pozostałych silników zainstalowanych.

Największa moc obrachunkowa wynosi 1 kW. Cała moc obrachunkowa zaokrąglona się w górę do pełnych jednostek.

**b) Taryfa jednozłonowa.**

Miesięczna opłata manipulacyjna: za każdy licznik 1-fazowy — zł 10,—

3-fazowy — zł 30,—

Opłata za energię zł 8,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę.

Taryfa V ma zastosowanie dla odbiorców siłowych o mocy obrachunkowej mniejszej niż 25 kW.

**Oprócz silników podlegają taryfie dla siły:**

Prostowniki do ładowania akumulatorów, lampy do celów reprodukcyjnych i fotograficznych, aparaty medyczne jak Roentgen, lampy kwarcowe, kąpiele świetlne, przy czym moc obrachunkowa aparatów medycznych ustala się w wysokości 50% ich mocy nominalnej.

Urządzenia kinowe podlegają taryfie dla światła.

**V. Taryfa rolnicza.**

**a) Taryfa dwuczłonowa.**

Opłata miesięczna od użytkowanej powierzchni rolnej:

za pierwsze 3 ha	.....	zł 30,—
oraz za każde dalsze 1/2 ha	.....	" 3,—
opłata za energię	.....	" 3,50

za każdą zużytą kilowatogodzinę.

Opłaty powyższe obejmują całkowite zużycie energii elektrycznej w rolnictwie (światło, siła, grzejnictwo).

Dla obliczenia opłaty stałej przyjmuje się całą powierzchnię roli uprawnej i 50% łąk i pastwisk. Powierzchnie ogrodów warzywnych liczy się podwójnie. Nieużytki, drogi, wody, lasy nie są zaliczone do opłaty stałej. Wielkość powierzchni obrachunkowej określa się na podstawie zaświadczeń władz gminnych.

Z taryfy tej mogą korzystać tylko samodzielne gospodarstwa rolne o powierzchni obrachunkowej co najmniej 3 ha.

Taryfy rolniczej nie stosuje się dla znacznie większych silników, niż to jest niezbędne dla normalnego gospodarstwa, a także dla rolniczych zakładów przemysłowych, (gorzelnia, młynów, koszar, zakładów rzemieślniczych, mleczarni przetwarzających mleko obce itp.).

Dla odbiorców takich stosuje się taryfę dla siły. Podobnie też taryfę dla siły stosuje się dla spółdzielczych lub gminnych urzędów do miócenia.

**b) Taryfa jednozłonowa.**

Miesięczna opłata manipulacyjna za:

każdy licznik 1-fazowy ..... zł 10,—

3-fazowy ..... " 30,—

Opłata za energię wynosi: zł 8,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę. Gospodarstwa rolne mogą również korzystać z taryfy mieszkaniowej dla światła (I a).

**VI. Taryfa dla odbioru mieszanego.**

Dla łącznego odbioru energii elektrycznej na siłę i światło przy zastosowaniu wspólnego licznika stosuje się:

**a) Taryfa dwuczłonowa.**

Opłata stała miesięczna zł 230,— za jeden kW mocy obrachunkowej. Opłata za energię zł 3,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę. Obliczenie mocy obrachunkowej jak w taryfie dla siły (V) z doliczeniem mocy światła.

**b) Taryfa jednozłonowa.**

Miesięczna opłata manipulacyjna:

za każdy licznik 1-fazowy ..... zł 10,—

3-fazowy ..... " 30,—

Opłata za energię zł 8,50 za każdą zużytą kilowatogodzinę.

**POSTANOWIENIA OGÓLNE.**

**1. Wybór taryfy.**

Wybór względnie zmiana już obranej taryfy przysługuje odbiorcy tylko w ciągu pierwszych dwóch okresów obliczeniowych, licząc od chwili wprowadzenia niniejszej taryfy w życie, względnie od chwili zmiany miejsca poboru energii.

Poza tym zmiana taryfy może nastąpić tylko raz w roku na wyraźne piśmie lub osobiste w zakładach elektrycznych zgłoszone życzenie odbiorcy. Brak inicjatywy ze strony odbiorcy co do takiego, czy innego zaszerogowania upoważnia Zakłady Elektryczne do zastosowania takiej taryfy, jaką Zakłady Elektryczne w danym wypadku uważają za najodpowiedniejszą dla odbiorcy.

**2. Opłaty stałe.**

Stale opłaty miesięczne od izb, od mocy obrachunkowej, od powierzchni uprawnej itp. pobierane są niezależnie od tego, czy w danym okresie obliczeniowym (miesiącu) odbiorca korzystał z energii elektrycznej, czy nie. W razie wątpliwości co do wysokości opłaty stałej, jaką w tym okresie należy pobrać, miarodajna jest opłata z poprzedniego miesiąca obliczeniowego.

Obowiązek uiszczenia opłaty stałej upada tylko wówczas, jeśli odbiorca zgłosi w zakładzie elektrycznym zaprzestanie poboru energii i zażąda zdjęcia licznika.

W okresie rocznym opłata stała może być pobrana powyżej 12 razy.

Jeżeli przyłączenia odbiorców dokonano w okresie od 1—15 miesiąca, obowiązany on jest do uiszczenia pełnej opłaty miesięcznej. Natomiast opłaty nie pobiera się, jeśli odbiorca przyłączony został do sieci po 15 dniu miesiąca.

W razie zaprzestania przez odbiorcę poboru energii (zdjęcie licznika) — pełna opłata miesięczna pobierana jest przy ostatnim odczycie, o ile w miesiącu tym opłata stała nie została już zaliczona.

W wypadkach takich ostatni odczyt licznika uwzględniać będzie tylko pobraną energię.

Wszelkie wątpliwości przy kwalifikowaniu charakteru odbiorcy, ustalaniu wysokości opłaty stałej oraz ustalaniu kategorii taryfowej, rozstrzyga zakład elektryczny.

**3. Regulacja rachunków za energię.**

Rachunki za energię elektryczną płatne są do rąk inkasenta zakładu elektrycznego, względnie w okresie 7 dni od daty wystawienia w kasie zakładu elektrycznego. Zakład elektryczny nie jest obowiązany do ponownego przedstawienia rachunku do zapłaty.

Przy przekroczeniu terminu płatności rachunku zakład elektryczny ma prawo odłączyć odbiorcę od sieci. Jakkolwiek reklamacje ze strony odbiorcy w sprawie niewłaściwości rachunku, zaliczenia do błędnej kategorii taryfowej lub tp. nie przedłużają terminu płatności rachunku.

Za ponowne przyłączenie odbiorcy pobierane będą opłaty jak w pkt. 4.

**4. Opłaty manipulacyjne.**

Opłaty za przyłączenie liczników, ponowne przyłączenie i przepisanie licznika na nowego odbiorcę:

za licznik 1-fazowy zł 30,—

3-fazowy zł 100,—

Za założenie na miejsce uszkodzonej lub zerwanej plombi przy liczniku lub przy bezpiecznikach (bez śladów kradzieży prądu) zł 200,—. Opłata za pisemne upomnienie do zapłacenia rachunku zł 15,—.

Za upomnienie uważa się również przybycie inkasenta względnie monterów celem odłączenia odbiorcy od sieci. O ile w takich wypadkach wyrównanie rachunku nastąpi przed zamknięciem dostawy energii, pobierana będzie tylko opłata za pomnienie (zł 15,—).

**5. Rygory.**

W razie stwierdzenia fałszywego podania ilości izb lub mocy żarówek przy taryfie ryczałtowej, niezawiadomienia zakładu elektrycznego o wzroście mocy obrachunkowej lub o powiększeniu ilości izb, niezawiadomienia zakładu elektrycznego o utracie prawa do korzystania z energii w kategorii tańszej, instalacje winnych mogą być odłączone od sieci na przeciąg 3 miesięcy. Niezależnie od tego będzie ściągana od odbiorcy różnica należności powstała na skutek stosowania niewłaściwych stawek taryfowych za czas od uzyskania ulg względnie za czas od zastosowania niższych stawek do chwili stwierdzenia niewłaściwości.

W razie stwierdzenia nielegalnego poboru energii, wzgl. niezawiadomienia zakładu elektrycznego o korzystaniu z energii, ściągana będzie należność obliczona na podstawie oszacowania mocy i czasu użytkowania przyłączonych nielegalnie odbiorników co najmniej za jeden rok wstecz, o ile nie stwierdzone zostanie dłuższy czasokres nielegalnego korzystania z energii elektrycznej. W razie odmówienia przez odbiorcę zapłaty należności obliczonej na powyższych zasadach, sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od godz. 8-ej do godz. 15-tej, w Dyrekcji Lasów od godz. 10-tej do 12-tej. Oferent winien wykazać się dowodem przedpłaty na Promiową Pożyczkę Odbudowy Kraju. (PAP 3206r)

**OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR**

Nadleśnictwo Państwowe w Żądźborku wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

1. Jezioro Sarg	pow. 72,— ha
2. Jezioro Gańt	pow. 77,8 ha
3. Jezioro Teisow	pow. 37,9 ha
4. Jezioro Borówko	pow. 29,— ha
5. Jezioro Pillacker	pow. 278,7 ha
6. Jezioro Koziółek	pow. 5,— ha

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora)” należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym w Żądźborku do dnia 31 maja 1946 r. godzina 11.0 godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa, względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie w czasie od godz. 10—12-tej. (PAP 3205r)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Ministerstwo Zdrowia ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i prywatne, wykonujące lub mające możliwość wykonania sprzętu szpitalnego, laboratoryjnego, chirurgicznego, elektromedycznego, akcesorii roentgenowskich, fizjoterapeutycznych itp.

Oferty, z podaniem przedmiotów, które firma może wykonać z ich dokładnym opisem (pożądane fotografie), podaniem kosztorysu i cen jednostkowych, należy nadsyłać pocztą lub składać w Ministerstwie Zdrowia, Warszawa, ul. Chocimska 24, parter, skrzynka ofert, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na hurtową dostawę sprzętu medycznego”.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 1 czerwca 1946 r. godz. 11 — Departament Lecznictwa, pokój nr 39. Ministerstwo Zdrowia zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał pożądanego wyniku.

w z Dyrektor Departamentu (Dr P. Szarejko)

**OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR**

Nadleśnictwo Państwowe w Krutyńni wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

J. Piek	— 1.7945 ha,	J. Mały Klimant	— 0.5350 ha,	J. Duś	— 35.5540 ha,
J. Kurwąg	— 60.4640 ha,	J. Kaczyłowo	— 3.3530 ha,	J. Uplik	— 64.6940 ha,
J. Muker	— 821.2980 ha,	J. Sdrinsno	— 12.8750 ha,	J. Zdrusno	— 257.4450 ha,
J. Jeziorka	— 3.2850 ha,	J. Labentek	— 7.8750 ha,	J. Ławnilasek	— 3.9386 ha,
J. Rzeką Duś	— 0.6120 ha,	J. Dziechciarski	— 1.3908 ha,	J. Millarówko	— 1.3250 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” na wyż. wyszczególnione jeziora należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym Krutyńnia, poczta Żądźbork, wojew. mazurskie, do dnia 25 maja 1946 r., godz. 11-tej. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ew. przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności. Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU**

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Chojnicach ogłasza przetarg na odbudowę dolnej części mostu o konstrukcji drewniano-stalowej przez rz. Bida w Drzewicu na drodze powiatowej Brusy—Konarzynki.

Ślepe kosztorysy i warunki wykonania robót można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Chojnicach, Sz. Gdańska 14.

Oferty w zabezpieczonych kopertach należy składać do dnia 25 maja 1946 do godz. 10-tej, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (Mgr Rzeźniowiecki T.) Starosta Powiatowy Chojnicki Kierownik Pow. Zarządu Drogowego (Gołębiowski, Józef)

**OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR**

Nadleśnictwo Państwowe Szerokie we Wiartlu (powiat i poczta Pisz) wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

1. Prozłasek o pow. 153 ha, 2. Przyłasek—Wiartel o pow. 178 ha, 3. Duże Jaskowe o pow. 32 ha, 4. Mauze o pow. 3 ha i 5. Małe Jaskowe o pow. 21 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora)” należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym we Wiartlu do dnia 31 maja 1946 r. godz. 11-tej. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa, względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie w Nadleśnictwie w czasie od godz. 8-ej do 15-tej, w Dyrekcji Lasów od godz. 10-tej do 12-tej. (PAP 3120r)



P.T. Kupcom branży papierniczej polecamy

## Wyroby Papierowe

atramenty, kleje, tusze  
firmy M. Leszczyński i S-ka, S. A.  
po cenach fabrycznych

większe partie piórników drewnianych

# Tylrad

sp. z o. o.

Gdynia, ul. Abrahama nr 91

Dostawa natychmiastowa 3209r  
Na życzenie cenniki i specjalne oferty

## PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MŁYŃSKO-PIEKARNIANEGO REJON POMORSKI W BYDGOSZCZY

zawiadania o przeniesieniu biur i dyrekcji  
do nowego lokalu przy ul. Ks. Markwarta 2,  
telefon nr 30-17, 31-28 3207r

## Fabr. konfekcji męskiej i chłopcęcej

**BRACIA LISIECCY**  
Poznań, Stary Rynek nr 72  
poleca pierwszorzędną konfekcję męską

**Samodzielną**  
**buchalterka-  
bilansistka**  
od zaraz potrzebna  
„PRON”, Fabryka Piłników i Narzędzi  
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8

**Zegarmistrza**  
wykwalifikowanego  
poszukuje od zaraz 3208r  
**P. BANASZKIEWICZ**  
GDYNIA, Świętojańska nr 56

**Wykwintna pracownia**  
**szewsko-cholewkarska**  
przyjmuje zamówienia  
na wszelkie obuwie  
damskie i męskie 3204  
**Leokadia Rolewicz**  
BYDGOSZCZ, ulica DŁUGA 39

Znany od 1910 r. odświeżacz 2887r  
**„ORIENTINE”**  
przywraca siwym włosom  
ich naturalny kolor

3291 **PAŃSTWOWA  
WYTWÓRNIA PROCHU**  
poszukuje:

3. **Samodzielnych  
buchalterów**  
2. **biegłe maszynistki**  
2. **portierów** PAP

Zgłoszenia z podaniem  
życiorysem — KRASIŃSKIEGO 2

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)  
DRUKARNIA „I. K. P.” ul. Dr. Emila Warmińskiego 14  
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamawianych Redakcja nie zwraca  
Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

## HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź, Piotrkowska 136 tel 137-07

Większe ilości rozszad warzywnych poleca tanio Spółdzielnia Ogrodnicza, Bydgoszcz Jagiellońska 34a, I. p., telefon 1282. (3333)

Piłki sportowe oryginalne meczówki i inne. Torebki damskie, tecki, uprząże wyjazdowe i robocze najlepszego wykonania poleca Tomasz Wacławski, mistrz siodlarski. Bydgoszcz, Wejniański Rynek 1. Firma kupuje detki do piłek. (3332)

Kupon — Bielski, czarny w pasy na garnitur męski — wizerunek sprzedawca. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3330)

Eleganckie futro karakulowe, rower męski sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 12/3. (3322)

**HURTOWA SPRZEDAŻ** — Środek na mole w torebkach oryginalnych poleca Wytwórnia Chemiczna BŁYSKOLIN, Toruń, Królowej Jadwigi 22. (3318)

Kupię encyklopedię lekarską w języku polskim. Oferty IKP Bydgoszcz „Encyklopedia”. (3317)

Dentystyczne artykuły kupuję i sprzedaję „Dental” Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3, telefon 35-78. (3062r)

Fabryka Mydła „Sokol” zakupuje tłuszcz, nadające się do fabrykacji mydła. Płaci po cenach najwyższych. Bydgoszcz, Grunwaldzka 25. (PAP 3218r)

Powózka na gumach sprzedam. Bydgoszcz, ul. Saperów 16 Jachcice. (3337)

Wózek ręczny do sprzedania. Restauracja Rzeźni Miejskiej. Bydg., Jagiellońska 79. (3336)

Maszyna do parzenia kawy „Expres” w dobrym stanie oddam tanio. Fr. Bloch, Bydgoszcz, Śniadeckich 30. (3343)

Odstąpię sklep z urządzeniem, nadający się na każdą branżę. Wiadomość: Gdynia, Batoiego 4, m. 9. (3214r)

Pierze darte nowe, gęsie i kaczce oraz puch kupuję stale „EMKAP” Mielcarek, Poznań, Wrocławka 30. Czyszczałnia pierza oraz wytwórnia kolder na wacie, wełnie i puchu. Tel. 41-49. (3225r)

Kocioł parowy stojący 5-10 m<sup>2</sup> powierzchni ogrzewania kupię. Oferty do Ilustrowanego Kuriera, Bydgoszcz, pod „Kocioł”. (3349)

Kocioł parowy do gotowania 300-500 litrów kupię. Oferty do Ilustrowanego Kuriera, Bydgoszcz pod „Kocioł”. (3349)

Kupię lodówkę (chłodnię) na prąd stały. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Bank Gosp. Krajowego, pokój 5. (3355)

Dla kupców prowadzę księgowość, sporządzam bilanse. Bydgoszcz, Lipowa 4/3. (3354)

Nici szpulkowe maszynowe nr 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklama”. Łódź, Piotrkowska 46. (3199r)

Zarząd Miejski Wydział Ogólny zakupi zaraz tokarkę mechaniczną, rozstaw do 2,5 m oraz 2 wibratory przyczepne. Oferty proszę składać: Zarząd Miejski w Gdyni, pokój Nr 56. (3112r)

Znaczki pocztowe kupno — sprzedaż — zamiana. Gdańsk, Wzrzeszcz, Kras. Grunwaldzka 34. (3190r)

Bielizne damską, pończochy poleca Zofia Serafinowicz Łódź, ul. Nowomiejska 4 (2532r)

Garnki żelazne, emaliowane, polewaczki ogrodowe, piły stolarskie, gwoździe poleca Den-derski i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 73, tel. 1156. (3261r)

Domy, wille, place budowlane gospodarstwa, zakłady przemysłowe, sklepy poleca — poszukuje Centrala Pośrednicza „Cepos” Bydgoszcz, Śniadeckich 29. Poszukujemy stałych lub dorywczych zastępców miejscowych i poza miejscowych. (3188r)

Nieruchomości, kupno — sprzedaż. Domy, place, przedsiębiorstwa kupno — sprzedaż najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59. (3195r)

Maszyny biurowe remonty, konserwacje, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane Zakład Reparatywny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

**GAZE** młynską sprzedaje Skład Techniczny, Łódź, Południowa 21 tel. 212-19. (3107r)

**WĘGIEL** drzewny, bukowy luzem stale na składzie. Bydgoszcz, Chodkiewicza 15. (3292r)

Rybacyl UWAGA! Rybacyl! Sprzedaję oryg. Avenarius Carbolineum. Warsztat Rybacki, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 2/3.

Pracownia torebek damskich R. Gajde, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 269-04. (3097r)

Fotograficzne aparaty i artykuły. Kupno — sprzedaż. Fotograficzny Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (3019r)

Futra, lisy, skóry futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję, galanterię skórzaną, pod różną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrarski Gdynia, Świętojańska 36. (3028r)

## RÓŻNE

Poszukuję 4 pokoi, rejon Św. Trójcy. Oferty IKP Bydgoszcz „5005”, tel. 17-06. (3328r)

Łódź Wilniana ma poste restante. (3325r)

Starsza osoba, umiejąca gotować potrzebną. Bydgoszcz, Grunwaldzka 33, sklep galanteryjny. (3324r)

Paniąka poszukuje zajęcia jako wychowawczyni do dziecka, najchętniej na wieś. Oferty IKP Bydgoszcz „Wychowawczyni”. (3323r)

Uczeń handlowy 14-16 lat potrzebny. Foto-Radio, Al. 1 Maja 3. (3319r)

Poszukuję współnika do sklepu przy Al. 1 Maja. Oferty — IKP Bydgoszcz „Skrzana Galanteria”. (3320r)

Samodzielną kucharkę potrzebna od zaraz do Restauracji Rzeźni Miejskiej Bydgoszcz, Jagiellońska 79. (3335r)

Przedstawicielstwo poważnej fabryki pierników, cukrów przyjmie rutynowany kupiec, duże miasto Kongresówki. Oferty: Kurier, Toruń, Łazienna 18. (3197r)

## ZBOŻOWCA

siłę kwalifikowaną na samodzielne stanowisko kierownika działu handlowego poszukuje od zaraz Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” w Szubinie. Zgłoszenia pisemne. (3321r)

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje możliwie od natychmiast pierwszorzędną księgową-bilansistkę, obeznaną z buchalterią przebiegłą, z dobrymi referencjami. Oferty upraszamy kierować do „Ilustr. Kuriera Polskiego”, Bydgoszcz, pod „Bilansistka”. (3220r)

Przyjeżdżna chiromantka dobrze stawia karty oraz wypisuje horoskopy z dat urodzenia. Przyjmuje od dnia 15. 5. do 15. 6. 46. Żnin, ul. Podmurna 11.

Adwokat Stanisław Mitkiewicz wznowi prowadzenie kancelarii adwokackiej w Bydgoszczy: Aleje 1 Maja 29, telefon 13-60. (3339r)

Poszukuję współnika do interesu z gotówką 50 tys. Informacji udzieli Kier. Baz. Drobni. Kupc., Bydgoszcz, Al. 1 Maja 24. (3342r)

Inżynier-architekt poszukuje zatrudnienia na Wybrzeżu, w przedsiębiorstwie budowlanym, biurze, przemysle lub handlu. Zgłoszenia: IKP Bydgoszcz pod „100”. (3315r)

Poznaj siebie! Grafolog opiszemy twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Nadesłaj próbę swego pisma, datę urodzenia i pięćdziesiąt zł. Szczesniak, Pleszew Wlkp., Malińska 4.

Mistrz młynarski, pracował w młynach handlowych i gospodarstwach, obeznan z przemianem wszelkich zbóż i rowkowaniem walczy, poszukuje posady lub dzierżawy. Zgłosz. do IKP Toruń pod „Poznaniak”. (3221r)

Pomoc domowa natychmiast potrzebna. Bydgoszcz, Sielanka 6. (3224r)

Dziewczynka, wiek 14-15 lat, do dwojga dzieci natychmiast potrzebna. Zgłoszenia osobiste: Bydgoszcz, Poznańska 4/3.

Na stanowisku poszukuje pokój umeblowanego. Wiadomość: IKP Bydgoszcz pod „Stanowisko”. (3351r)

Cholewkarz, dobra siła, potrzebny od zaraz. Wiśniewski, Inowrocław, Kościelna 1. (3197r)

Uwaga muzycy! Mieszkańcy „Śląsk”. Poszukuję muzyka Stanisława Czernik. Proszę adres pod „Filomen” Karol, Hotel Centralny Słupsk.

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania datę urodzenia, załączyć 50. — zł za datką na odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni”, Kraków Skrytka pocz. 475. (2971r)

Zegarmistrzowskie narzędzia kompletne i współpracę dam jako udział do sklepu zegarm. Oferty: „Be-Ka” do IKP Bydgoszcz. (3290r)

Placmistrza rutynowanego i trakowego przyjmie od zaraz Tartak „Samopomoc Chłopska”, Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz. (3291r)

Mieszkanie komfortowe 2 pokoje z kuchnią zamienię na jakiegokolwiek — komfortowe w Śródmieściu. Oferty do IKP Bydgoszcz — „Nakielska”. (3326r)

1. Ichtiolodzy, 2. prawnicy, 3. ze średnim wykształceniem rolniczym, 4. byli pracownicy Urzędów Ziemskich (ew. byli sekretarze gminni), 5. wykwalifikowany pracownik w dziale ubezpieczeń społecznych i spraw emerytalnych, 6. wykwalifikowana stenotypistka-protokółantka. — Zgłoszenia pisemne (pożądane osobiste) wraz z odpowiednimi dokumentami proszę nadsyłać: Wojewódzki Urząd Ziemski Gdański w Sopocie, ul. Grunwaldzka 67.

## UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestr. RKU, dowód osobisty, nazwisko Antoni Nowaczyk, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 25. (3341r)

Unieważniam zgubioną legitymację Akademii Handlowej Poznań na nazwisko Gładysz Jan. (3216r)

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową RKU Konin — na nazwisko Orzechowski Marian. (3227r)

## POSZUKIWANIA

Poszukuję siostry Florentyny Czaplą, ostatnio zamieszkała w Baranowicach, ul. Szpitalna 43. Czaplą Marian, Bydgoszcz, ul. Kosynierów 4/1, u ob. Wandlanda. (3239r)

Mażewskiej Emilii, urodzonej Hrycał ze Stanisławowa poszukuje Lewandowska, Łaskawe zgłoszenia: Bydgoszcz, Podolska 25. (3311r)

Kokoszka Piotra-Józefa ze Stanisławowa poszukuje brat Adam Kokoszka. Wiadomości proszę: Bydgoszcz, Marszałka Focha 26. (3299r)

Poszukuję Jana Iwańczyka i Stefanię Dragę. Ktoby wiedział, proszę powiadomić Iwańczyk Michał, Bydgoszcz, Sienkiewicza 38/5. (3334r)

**WIEŻNIOWIE Z OBOZU STUTTHOF W ELBLĄGU!** Ktokolwiek wiedziałby o losie Jana Stefaniaka, przebywającego w Elbiągu Blok 7 Nr 92553, proszę jest usilnie o zawiadomienie matki E. Stefaniakowej Łódź, ul. Piotrkowska 130. m. 2. (3331r)

## MATRYMONIALNE

Zapoznam pannę do lat 28 — szatynkę, o dobrym charakterze, obeznaną z księgowością, cel matrymonialny. Oferty możliwie z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „Przedsiębiorstwo”. (3331r)

Który kolejarz albo niezależny posłubi miłą wdowę dzieckiem, ładne mieszkanie „Poważny sekret” do IKP Bydgoszcz. (3331r)

Panna, 26, przystojna, wysoka, kulturalna, biedna, dobrego domu, pozna Pana poważnie myślącego, wykształconego, do 40; tylko nieanoniimowe oferty IKP Bydgoszcz pod „Nadzieja”. (3326r)

Farmaceuta, asystent Uniwersytetu, lat 29, szuka znajomości inteligentnej, zamężnej panny lub młodej wdowy. Oferty IKP Poznań, Działyńskich 8 „Naukowiec”. (3215r)

Urzędniczka, średni wiek, miłej powierzchowności, z braku znajomości pozna tą drogą pana starszego, inteligentnego do lat 65. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Veritas”. (3345r)

Kawaler lat 31, miły, prawego charakteru, pozna pannę inteligentną, sympatyczną, przystojną, religijną, bez przeszłości, do lat 25. Poważne zgłoszenia fotografią: Sopot, Poste. Restante pod Makler Okrętowy 187/46. (3222r)

Panna lat 29, blondynka, inteligentna, przystojna, miłej powierzchowności, z dobrze prosperującym interesem, pozna pana inteligentnego, przystojnego, prawym charakterze, na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty kierować do IKP — Poznań, Działyńskich 8, pod „Blondynka”. (3226r)

Panna biedna, 30-letnia, korpulentna, średniego wzrostu, blondynka, ze średnim wykształceniem, pragnie poznać inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: IKP Gdynia pod 1410. (3065r)

Słońko prawdziwe czy zaświeci? Ciemno blondyn, kupiec branży spożywczej, lat 43 — córeczka 12 lat — pozna panią szlachetną, uczciwą, oszczędną, dobrym charakterem — wiek obojętny.

Czy Pani chodzi o miłą wzorową, przytulną ognisko domową? Proszę mieć pełne zaufanie. Powracającego ze Szkocji los zmusza (złamane życie) ta niezwykła droga poszukuje dobrego serca. Nie urodę — ponad wszystko umiem ocenić trwałość charakteru, zgodę o jedynym dążeniu. Jestem sprawiedliwy, bardzo sumienny, spokojny, dobrego charakteru. Za pomoc i podanie dłoni ofiaruję wszystko najcenniejsze — życie. Dyskreję zapewniam. Tylko poważnie myśląca Pani, która mnie rozumie, zechce napisać list obszerny z fotografią, którą zwróci, do Ilustrowanego Kuriera Polskiego. Bydgoszcz pod „Wzorowy 43”. (3338r)

## NAUKA

### UWAGA INWALIDZI WOJENNI I WOJSKOWI!

Państwowa Szkoła Ogrodnicza dla inwalidów wojennych i wojskowych zostanie w najbliższym czasie otwarta w Słupsku przy ul. Szczecińskiej 82 pod kierownictwem ob. Miśkiewicz Antoniego, długoletniego kierownika i organizatora Zakł. Przeszkolenia Inwalidów w Warszawie i Poznaniu. Państwowa Szkoła Ogrodnicza posiada obszar 37 ha ziemi i prowadzić będzie dział: kwiaciarski, warzywniczy, sadowniczy i szkółkarski. Na terenie szkoły jest 7 dużych cieplarni 25x5x4 mtr, 6 belgijskiej 35 do 50x15x4 mtr oraz 1650 okien inspektowych. W budynkach szkoły jest internat na 200 łóżek, kuchnia, sale wykładowe, ambulatorium lekarskie, izba chorych i biura.

Do szkoły przyjmowani będą inwalidzi wojenni i wojskowi do lat 45. Nauka trwa 2 lata i obejmuje przeszkolenie praktyczne i teoretyczne zawodowe oraz naukę dokształcającą. Pobyt w szkole jest bezpłatny. Podczas szkolenia otrzymują uczeń wyżywienie, spanie, bieliznę pościelową, ubranie robocze oraz wszelkie pomoce naukowe. W razie choroby otrzymuje uczeń bezpłatną poradcę lekarską i leczenie.

Inwalidzi chętni do nauki ogrodnictwa, winni bezwzględnie skierować podania o przyjęcie, dołączając własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, orzeczenie inwalidzkiej komisji lekarskiej, świadectwo moralności i przesłać możliwie w najkrótszym czasie do Dyrektora Szkoły pod wyżej wskazanym adresem. (2817r)

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODDZIAŁY W WIEKSIKZYCH MIASTACH  
AGENCYJY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.  
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetrwały 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabliczeczki i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.  
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada